Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 146. | **BYDGOSZCZ, sobota dnia 27 czerwca 1931 r.** | **Rok XXV.**

Wschodnie metody

W dniu 1. października 1918 r. został zamordowany szef policji niemieckiej (okupacyjnej) w Warszawie dr. Eryk Schultze. Morderstwo to kładziono wówczas na rachunek Polskiej Organizacji Wojskowej, zorganizowanej tajnie przez p. Piłsudskiego. Szefem POW. był obecny wiceminister skarbu pułkownik Koc. Niedawno wydali pp. Stachiewicz i Lipiński książkę p. t. „Polska Organizacja Wojskowa“. W książce tej p. Koc przyznaje, że zamordowanie Schultzego było dziełem P. O. W. Twierdzeniu p. Koca przeczy jednak niejaki p. Purtal-Szczerba, który w socjalistycznym dzienniku „Robotnik“ pisze dosłownie:

„zamach na dr. E. Schultzego nie był dziełem P. O. W., jak piszą panowie: były komendant P. O. W. Adam Koc i red. mjr. Wacław Lipiński, lecz zamach ten został zdecydowany i wykonany dnia 1. października 1818 r. przez członka Pogotowia Bojowego P. P. S., na skutek uchwały tegoż pogotowia, powziętej wiosną 1918 r. Wykonawcą zamachu byłem ja, Antoni Purtal-Szczerba, za co zostałem w dniu 11 listopada 1921 r. udekorowany osobiście przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego krzyżem „Virtuti Militari“.

Na to oświadczenie Szczerby p. Koc przyznaje, że morderstwa nie dokonała P. O. W., ale „odstąpiła“ tę „zaszczytną“ pracę bojówce PPS. Pan Koc pisze:

„Zgodziłem się i zamach został dokonany przez Oddział lotny PPS., z którym P. O. W. miała bardzo bliski i ścisły kontakt. Wyrazem uznania żołnierskiego było przedstawienie przeze mnie uczestników tej akcji bojowej do orderu wojskowego „Virtuti Militari“.

Czytając o tym sporze o pierwszeństwo w „zasłudze“ zamordowania człowieka doznajemy wprost **przerażenia.** W okresie niewoli naczytaliśmy i nasłuchaliśmy się licznych opowiadań o walce naszych ojców już to w obronie ojczyzny już to o jej wyswobodzenie z niewoli. W walkach tych używano zawsze broni szlachetnej. Potykano się z wrogiem w otwartej wojnie, twarzą w twarz, z wrogiem przygotowanym na atak. **Nie posługiwano się w walkach wyzwoleńczych trucizną, sztyletem i skrytobójstwem. Ta metoda została wprowadzona dopiero przez P. P. S. a** smutne jej wyniki oglądaliśmy zwłaszcza z r. 1905. **Metoda morderstw politycznych, ten wynalazek wschodu, wywoływała w naszych uczuciach zawsze niesmak i odrazę.**

Nie dała ona zresztą oczekiwanych wyników. W miejsce zamordowanego przedstawiciela władzy znienawidzonej, czy nim był rosyjski stójkowy, lub policmajster, przychodził inny, który tem większą pałał do nas nienawiścią. Walczono o prawa do życia i na innych ziemiach Polski. W b. zaborze austrjackim nie znano **rosyjskich metod walki politycznej,** a jednak Małopolska zdobyła największe prawa dla narodu. Straszną walkę toczyło społeczeństwo polskie w b. zaborze pruskim. Była to walka, obliczona przez Niemców na zupełną zagładę imienia polskiego, walka o być albo nie być. A jednak **mimo wozu Drzymały i Wrześni społeczeństwo polskie nie chwytało się metod gwałtów i teroru,** od kuli skrytobójczej nie padł ani jeden przedstawiciel wrażej siły niemieckiej. A mimo to, a może właśnie dlatego, że obronę przeprowadzano w drodze prawa, **ludność polska w b. zaborze pruskim rosła na siłach materjalnych i moralnych,** gdy zaś wybiła godzina wyzwolenia zerwało się do ostatniej, jawnej walki orężnej z całą potęgą niemiecką. I zwyciężyła nawet na tych obszarach, które jak G. Śląsk od setek lat zostały oderwane od pnia macierzystego.

Okazuje się zatem, że **naród może się obejść bez stosowania teroru i gwałtu, a mimo to z narzuconej mu walki wyjść zwycięsko.** Innego zdania byli ci, którzy pod firmą P. P. S. tworzyli tajne organizacje bojowe do nielegalnej i podziemnej walki. Ci ludzie szczycą się dziś swojem „bohaterstwem“, a morderców nagradzają orderami. I nie tyle to przeraża, iż dokonywano zabójstw, ile fakt, że **zabójstwo i morderstwo chce się uznać za wielką zasługę wobec narodu.** Jakież u tych ludzi jest pojęcie o etyce i moralności? Jak ludzie z obozu PPS. czy są jeszcze w PPS czy też w sanacji, mają odwagę chełpić się z dokonania czynów, na które wzdryga się uczucie człowieka i Polaka! Jakie uczucie będzie żywił ten, kto w nagrodę za bohaterstwo na polu bitwy, za krew, rany i dozgonne kalectwo otrzymał medal „Virtuti Militari“ („Cnocie żołnjerskiej), gdy przeczyta, że taką samą nagrodę otrzymał morderca dr. Schultzego Antoni Szczerba, który z zasadzki zabił przedstawiciela obcej władzy.

Zdarzają się w historji wypadki gwałtu, teroru i przemocy, znachodzą się ludzie, którzy bez skrupułów sumienia posługują się w walce z przeciwnikiem metodami zakazanemi przez etykę. Ale rzadko się zdarza, by tacy ludzie byli stawiani za wzór cnót obywatelskich. **Ci, którzy się takimi ludźmi posługują, starają się usunąć ich w cień.** U nas jakoś jest inaczej. I to budzi

Za kulisami planu Hoovera.

Hindenburg w roli tragika, kruszącego serce Hoovera. — 100 miljonów dolarów i kuratela finansowa nad Niemcami.

Londyn, 25. 6. (PAT.) W związku z informacjami prasy o podjęciu przez bank angielski, bank francuski, bank wypłat międzynarodowych oraz amerykański Federal Reserve Bank decyzji, **co do udzielenia bankowi Rzeszy kredyty w wysokości 100 miljonów dolarów,** korespondent PAT dowiaduje się z dobrze painformowanych źródeł, że decyzja taka, której ewentualnie należy się spodziewać, **jeszcze nie zapadła, aczkolwiek istotnie bank Rzeszy zabiega o tego rodzaju pożyczkę celem dotrzymania swych zobowiązań płatniczych, przypadających na dzień 1 lipca br.**

W dużym stopniu chodzi tu o zobowiązania natury wewnętrzno-państwowej, których załatwienie miałoby usunąć **niebezpieczeństwo bankructwa państwowego.**

Z tego samego wiarogodnego źródła korespondent PAT dowiaduje się, że **widmo tego bankructwa było jakoby treścią orędzia prezydenta Hindenburga do prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera,** a które jak dotąd nie zostało ogłoszone i które ze względu na wyjątkowy charakter tego orędzia **nie może być ogłoszone.** W tem jednak orędziu Hindenburga **leży klucz, rozwiązujący zagadnienie nieoczekiwanego dla wszystktich kroku prezydenta Hoovera.**

Dziś w londyńskich kołach miarodajnych wiedzą, że **Hoovera decyzja natychmiastowego działania wcale nie nastąpiła na zasadzie rzekomego raportu i depeszy Mellona z Londynu, lecz wskutek niezwykłego orędzia Hindenburga, po którem prezydent Hoover miał nabrać przekonania, że Niemcy istotnie są bardzo słabym i chorym organizmem,** któremu mimo zewnętrznych pozorów siły grozi **tragiczna katastrofa.**

Wedle panujących w Londynie przekonań, treść orędzia Hindenburga, znanego obecnie jakoby rządowi francuskiemu **wpłynie również na stanowisko Paryża.** W Londynie nie wątpią, że **Paryż przyłączy się do propozycji Hoovera, który ze swej strony niewątpliwie wykaże jaknajwiększą pojednawczość wobec słusznych zastrzeżeń Francji.**

Ważną rzeczą jest w opinji miarodajnych kół londyńskich, że **front aljantów z czasów wojny zostaje przez orędzie Hindenburga ponownie wznowiony i że aczkolwiek nie chodzi tu o wojnę z Niemcami, chodzi jednak o pewnego rodzaju kuratelę nad Niemcami tych samych aljantów, którzy z Niemcami wojowali.**

Przez udzielenie Niemcom ze strony wymienionych wyżej czterech banków kredytu krótko-terminowego w wysokości 100 miljonów dolarów **Bank Rzeszy istotnie uzależni się od tych czterech banków,** co według tutejszej miarodajnej opinji pociągnie za sobą **olbrzymie skutki w politycznem traktowaniu Niemiec przez wspólny front byłych aljantów. Dla Wielkiej Brytanji,** jak to podkreślają w kołach miarodajnych, osią tej polityki międzynarodowej **pozostanie współpraca z Francją i o żadnej pomocy bez udziału Francji Niemcy nie mogą marzyć.**

(Interesujące przedstawienie sprawy przez korespondenta PAT'a tchnie jednak, naszem zdaniem, zbyt wielkim optymizmem. Nie wydaje się nam bowiem, aby pożyczka 100 milj. dol. więcej krępowała Niemcy, niż plan Younga. — przyp. Red.)

Brüning i Curtius jadą do Paryża

Przed porozumieniem francusko-niemieckiem?

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 26. 6. Błagalny apel wystosowany przez kanclerza Rzeszy Brüninga w jego historycznej mowie radjowej z **prośbą o umożliwienie mu rozmowy z francuskimi ministrami odniósł skutek.** Premjer francuski Laval zawiadomił w dniu wczorajszym posła niemieckiego w Paryżu von Hoescha, **że oczekuje Brüninga i Curtiusa w Paryżu.** Dokładna data nie została jeszcze określona, lecz prawdopodobnie **wyjazd do Paryża nastąpi w pierwszych dniach lipca.**

Ustalenie dokładnego terminu wyjazdu uzależnione jest **od poprzedniego porozumienia między rządem francuskim a rządem Stanów Zjednoczonych w sprawie planu prezydenta Hoovera.** Wizyta niemieckich członków rządu w Paryżu posiadać będzie inne formy, aniżeli week-end w Chequers, albowiem francuscy mężowie stanu końcówki tygodnia w angielskim stylu nie znają. Przyjęcie odbędzie się w Paryżu. Kanclerz Rzeszy Brüning pojedzie w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Curtiusa, natomiast **zrezygnowano wzięcia ze sobą sekretarza stanu von Bülowa,** którego osoba uchodzi w Paryżu jako niepożądana.

W niemieckich kołach politycznych **są zadowoleni z szybkiej reakcji francuskiej na mowę kanclerza Brüninga,** jednak zdają sobie ogólnie sprawę, że mimo wszystko **wizyta kanclerza Brüninga będzie wynikiem wyraźnego napraszania się niemieckich mężów stanu.**

AR.

Odpowiedź Francji i ostre stanowisko prasy francuskiej.

Paryż, 25. 6. (PAT). Wedle doniesień prasy, odpowiedź francuska na propozycję Hoovera obejmuje 4 strony pisma maszynowego. Odpowiedź **podkreśla dążenia Francji do współpracy międzynarodowej** i omawia wpływ, jaki może wywrzeć propozycja Hoovera na życie gospodarcze Francji.

W związku z tymi ewentualnemi skutkami **Francja domaga się utrzymania nienaruszalności zasad planu Younga i proponuje rozwiązanie sprawy w drodze tranzakcji, w myśl której transza nieuwarunkowana należna Francji byłaby zapisana na jej aktywach w międzynarodowym banku wypłat, który na własną odpowiedzialność mógłby otrzymaną sumę w całości lub częściowo pożyczyć Niemcom na cele odbudowy gospodarczej.**

Omawiając tę sprawę, „Petit Parisien“ pisze, że Francja jest jak zawsze ożywiona szczerem pragnieniem pokoju i nie odwraca się nigdy od ręki, która jest do niej wyciągnięta. **Trzeba jednak dać jej dowód trwałego i szczerego zamiaru pokojowego ze strony drugiej.** Francja nie będzie tak długo bezpieczna, **dopóki żywioły odwetowe niemieckie nie będą poskromione.**

W dzienniku „L'Ordre“ Emil Pure pisze: Nie zgodzimy się nigdy, aby czyniono nas odpowiedzialnymi za bankructwo Niemiec. Niemcy mogliby zapłacić nam wszystko, co byli winni, **gdyby nie używali wszystkich swych środków na przygotowanie odwetu.** Niema pokoju bez poszanowania traktatu. Oto, co premjer Laval powinien był odpowiedzieć prezydentowi Stanów Zjedn., **który dąży prosto do celu, pogardzając środkami, niezbędnemi do jego osiągnięcia.**

nader bolesne uczucia. A jeszcze jedno pytanie: Co powie i pomyśli niejeden Niemiec, gdy przeczyta książkę p. t.: „P. O. W.", z której dowie się, kto był mordercą Schultzego. Czy ujawnianie tego rodzaju „bohaterstwa" przyniesie jakąś korzyść państwu, czy raczej nie będzie to z jego szkodą — na to pytanie niech odpowiedzą ci, którzy piszą historję „bohaterstw", które tylko w ich oczach uchodzą za czyny patrjotyczne. **Zdrowa opinja publiczna musi zaprotestować przeciw apoteozowaniu metod walki zachwalanych przez Szczerbów, Koców i Lipińskich.** Z.

Dziennikarze duńscy w Tatrach

Zakopane, 25. 6. (PAT). W dn. 25 bm. przybyła autobusem z Krakowa **wycieczka dziennikarzy duńskich.** Po obiedzie wycieczka zwiedziła Morskie Oko. Z powodu przykrego nieporozumienia autobus z uczestnikami wycieczki zajechał zamiast na dworzec autobusowy wprost do kwater gości, wskutek czego oficjalne powitanie gości, przygotowane przez członków komitetu organizacyjnego nie odbyło się.

(Grube musiały być niedopatrzenia komitetu przyjęcia, skoro aż Pat je wytyka. Mamy jednak nadzieję, że goście duńscy tak byli oczarowani wspaniałością i grozą Tatr, że niepożądane oczywiście uchybienie minęło dość niepostrzeżenie. — Red.).

Wali się jedna z najpotężniejszych twierdz przemysłu.

7 000 nowych bezrobotnych na pobojowisku.

Warszawa, 26. 6. (Tel. wł.) Wielkie wrażenie wywołało w Warszawie **zamknięcie wielkich zakładów przemysłowych Widzewskiej Manufaktury w Łodzi.** Mianowicie z dniem 26 bm. unieruchomione zostaną całkowicie przędzalnia i tkalnia, przez co **straci pracę 7.000 ludzi.** Zamknięcie fabryki spowodowane zostało trudnościami finansowemi firmy włoskiej Sigmat, która dostarczała Widzewskiej Manufakturze surowców, za które fabryka łódzka winna jej była łącznie 600.000 dolarów. Na wiadomość o zamierzonem zamknięciu fabryki. zawezwał minister przemysłu i handlu prezesa Kohna do Warszawy i zażądał od niego cofnięcia zarządzenia. Prezes Kohn odpowiedział, że może to uczynić jedynie wtedy, jeżeli rząd udzieli mu gwarancji. Wobec tego jednak, że minister odmówił, fabryka nie może się wywiązać ze swoich zobowiązań i musi zamknąć swe podwoje, ażeby umożliwić firmie włoskiej ściągnięcie wszystkich wpływów na spłacenie długów.

Proces Deutschtumsbundu przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu.

Poznań, 26. 6. (Tel. wł.) Dziś rano o godzinie 9 rozpoczęła się w sądzie apelacyjnym rozprawa odwoławcza b. posła Graebego, prezesa organizacji Deutschtumsbundu. Na ławie oskarżonych zasiadają, oprócz posła Gräbego, dr. Heidelck, dr. Fritz Krause, Erich von Witzleben, Genert, dr. Jochem Scholz, Otto Schmidt, Jadwiga Zeidlerówna, Paweł Dobermann, Leon Arendt i dr. Winkelhausen.

Rozprawie przewodniczy sędzia Frydlewicz, oskarża prokurator dr. Kuziel z Bydgoszczy. Oskarżonych bronią adwokat Spitzer z Bydgoszczy i Grzegorzewski z Poznania. Proces toczy się przy drzwiach zamkniętych.

Podejrzliwość Francji

wzrasta na skutek szału obłędu, jaki ogarnął nacjonalistów niemieckich.

Paryż, 26. 6. (Tel. wł.). W wszystkich partjach politycznych Francji wzrasta opozycja do planu Hoovera szczególnie **na skutek odgłosów, jakie znalazł ten plan w kołach nacjonalistów niemieckich.** Odgłosy te, zapoznawające całkowicie i świadomie, dobrą wolę Ameryki i państw koalicyjnych, **śledzi się tu z poważnem zaniepokojeniem.** Szczególnie głębokie oburzenie wywołał artykuł berlińskiej „Boersen-Zeitung", która pisała:

„Francja zużyła reparacje w największej części nie na odbudowanie prowincji zniszczonych, na co były przeznaczone, a na zbrojenia tak swoje jak i swoich sojuszników. Rozmiary tych zbrojeń stają się widoczne, gdy się zważy, że wydatki na zbrojenia wzrosły w Francji z 9,7 miljardów franków w r. 1913 na 19 miljardów fr. w roku 1930. Dla rozbudowania swej potęgi w Europie udzieliła Francja swoim sojusznikom (Beglji, Polsce, Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji) w ostatnich miesiącach **pożyczek w sumie 6 miljardów franków złotych.**

Ten artykuł jak głosy innych pism nacjonalistycznych kończy się pełnym nienawiści okrzykami: **„Precz z odszkodowaniami! Plan Hoovera jest pierwszym krokiem ku ich usunięciu! Zwycięstwo nacjonalistów dokończy dzieła!"**

Na skutek takich głosów zdają sobie Francuzi doskonale sprawę z tego, że **przyjęcie planu Hoovera bez zastrzeżeń jest wkroczeniem na drogę pochyłą, prowadzącą z nieuniknioną konsekwencją do prokreślenia planu Younga.** I tem się tłumaczy rosnącą niechęć do projektu.

Pojednawczą mowę Brueninga tłumaczy się tu chęcią zatarcia tego wrażenia i odgraniczenia Niemiec urzędowych od Niemiec nacjonalistycznych. Ale — pytają francuscy politycy — **kto nam gwarantuje, że po roku przy sterze Niemiec będzie stał Bruening a nie Hitler albo Hugenberg?** b.

Wypadek pociągu towarowego w Przemyślu.

Z obsługi nikt nie zginął.

Lwów, 25. 6. (PAT.) Dziś o godz. 6 rano na stacji kolejowej w Przemyslu miał miejsce wypadek kolejowy. A mianowicie zdążający w stronę Krakowa **pociąg towarowy zjechał z szyn, a lokomotywa wryła się w nasyp ślepego toru** w odległości 1 metra od koszar konduktorskich. **Ofiar w ludziach nie było.** Przyczyna wypadku narazie nieustalona. Robotnicy taboru kolejowego pracują nad usunięciem wykolejonego pociągu.

Po pułkownikowsku.

Warszawa, 26. 6. (Tel. wł.) Delegaci 18 związków urzędniczych zgłosili się do premjera Prystora z prośbą o audjencję, ażeby omówić z nim sprawę nowej pragmatyki urzędniczej. Premjer odmówił przyjęcia delegacji, oświadczając, że rząd w tej chwili nie zajmuje się sprawami pragmatyki urzędniczej.

Katastrofa kolejowa

w dwóch oświetleniach.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 26. 6. Pociąg pospieszny D 56 przychodzący z Prus Wschodnich z Wystrucia do Berlina, przybył wczoraj w nocy z jednogodzinnem opóźnieniem **i przywiózł ze sobą dwudziestu kilku rannych z katastrofy kolejowej, jaka miała wydarzyć się pod Poznaniem.** Ranni ci zostali **umieszczeni w berlińskich szpitalach.**

Według informacyj drużyny kolejowej, pociąg korytarzowy D 56 musiał czekać przed Poznaniem na przybycie warszawskiego pociągu kurjerskiego. Nadchodzący z Warszawy pociąg pospieszny już przed Poznaniem **wjechał na pociąg robotniczy i wykoleił się.** Drużyna i pasażerowie pociągu berlińskiego, stojącego na szynach w pobliżu miejsca katastrofy **udzielili rannym pierwszej pomocy, zabierając ich ze sobą i przywożąc ich do Berlina z jednogodzinnem opóźnieniem ponad rozkład jazdy.**

Wiadomość powyższa zaczerpnięta z sfer kolejowych, **wydaje się być niejasną, a przedewszystkiem przewiezienie rannych obywateli polskich do Berlina jest zjawiskiem ze wszechmiar zagadkowem.** AR.

Poznań, 25. 6. (PAT). Na linji kolejowej Poznań—Września **najechał pociąg pospieszny Warszawa—Poznań na ostatni wagon pociągu towarowego, idącego** również do Poznania, którego nie zdążono usunąć z toru.

Wskutek zderzenia **wagon pociągu towarowego został uszkodzony, a trzej pasażerowie pociągu pospiesznego doznali wskutek wstrząsu lekkich kontuzyj.**

(W świetle depeszy PAT'a widać, że Niemcy nie tracą najmniejszej sposobności do rozszerzania fałszywych informacyj na co odrazu zwróciło uwagę naszego korespondenta. — przy red.).)

Gdzie się to podziały

piękne, majowe czasy?

Dalsza redukcja wydatków. — Źródła monopolowe wysychają. — Jasna strona — to trzeźwość wsi. — Na urzędników spaść mają nowe ciosy.

Warszawa, 6. 6. (Tel. wł.) W związku z akcją oszczędnościową rządu odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem dokonano **licznych redukcyj budżetowych, sięgających łącznie sumy 230 miljonów złotych.** Dotyczy to wydatków rzeczowych. Redukcje mają również obejmować monopole i przedsiębiorstwa państwowe. Prace wstępne już zostały wszczęte.

Monopole państwowe, a mianowicie tytoniowy i spirytusowy przechodzą obecnie ciężkie czasy, gdyż przedewszystkiem na wsi konsumcja katastrofalnie się zmniejszyła. **Chłopi wstrzymują się od picia wódki i palenia tytoniu.**

Ministerstwo skarbu zamierzało zlikwidować sąd okręgowy w Zamościu i sąd apelacyjny w Lublinie, jednakże od zamiaru tego odstąpiło. Natomiast ulec mają redukcji etaty płatne aplikantów sądowych o 20% w ten sposób, że po opróżnieniu się tych etatów nie będą one w dalszym ciągu obsadzane. Pozatem apilkanci sądowi mają spełniać nietylko swoją pracę, lecz mają zajmować miejsca urzędników sądowych, których liczba ulegnie redukcji.

W Warszawie mówi się powszechnie o nowych projektach zmierzających do oszczędności w stosunku do urzędników. Mianowicie **w najbliższym czasie ma być skasowany dodatek mieszkaniowy, urlopy urzędnicze mają być w przyszłym roku ograniczone do 2 tygodni, skasowane mają być ulgi kolejowe, z których urzędnicy dotychczas korzystali, a zwłaszcza ma być przesunięta granica wysługi lat w ten sposób, że dopiero po 17 latach służby urzędnik uzyskiwałby prawa do emerytury w razie utraty zdrowia.**

Po obniżce poborów.

Urzędnicy asekuracyjni ogłaszają bankructwo. — Kolejowi protestują coraz silniej. Na Śląsku dwie rozmaicie traktowane grupy.

Warszawa, 26. 6. (Tel. wł.). **Urzędnicy Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych** powzięli znamienną uchwałę, w której stwierdzają, że po drugiej obniżce płac przez rząd, **pracownicy zakładu stają się niewypłacalnymi.** Walne zebranie wzywa zarząd główny związku, aby poczynił wszelkie kroki, celem cofnięcia tego zarządzenia. Pozatem walne zebranie uchwaliło jako „zarządzenie doraźne":

1) Nie płacić rat za towary pobrane na kredyt,

2) przerwać inkaso składek na cele społeczne jak L. O. P. P., Flotę Narodową itd. oraz nie przyjmować ofiar na jakiekolwiek inne cele społeczne,

3) Nie płacić rat pożyczek kasy wzajemnej pomocy,

4) żądać wstrzymania potrąceń rat pożyczek instytucji.

Na wiadomość o ponownej obniżce płac **kolejarzy w całym szeregu warsztatów kolejowych urządzili wiece w czasie służbowym.** Wiece takie odbyły się w Szczęściwicach w Drużbowie i w parowozowni na Pelcowiźnie i w innych miejscach.

Co do zredukowania **o połowę dodatku kresowego na Śląsku, to potrącony on będzie tylko tym urzędnikom, którzy pobierają pensję ze skarbu państwa, natomiast pracownicy pobierający uposażenia ze skarbu śląskiego otrzymywać będą dodatek w dotychczasowej wysokości.**

(Jeżeli urzędnicy pragną wygrać spór z rządem, nie mogą lekceważyć tej potęgi, jaką jest opinja publiczna. Ta ostatnia nie będzie zbudowaną uchwałami w rodzaju niepłacenia kupcom za towary. Można z ratami zalegać, płacić je zmniejszone — ale jawne pogróżki zupełnego niepłacenia długów zaciągniętych u kupców — to mniej honorowo a więcej po bolszewicku. Nad losem urzędników z pewnością bolejemy i nie zaniechamy nigdy ich obrony — ale idzie nam o godne i rozumne metody walki ze strony urzędników samych. — Red.).

Kompromitacja narodowych socjalistów w Niemczech.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 26. 6. Ruch narodowo-socjalistyczny, a zwłaszcza jego **główna kwatera w Monachjum, skompromitowany został ujawnieniem niebywałego skandalu,** przypominającego czasy z okresu wpływów Eulenburga na dworze Wilhelma II.

Mianowicie socjalistyczny organ w Monachjum „Münchener Post" opublikował oryginalne dokumenta, z których wynika, iż t. zw. **szef sztabu oddziałów hitlerowskich kapitan Röhm uprawia wśród młodzieży oddziałów szturmowych praktyki homoseksualne.**

W związku z tem, przeciwko kapitanowi Röhmowi **prokuratura w Monachjum wdrożyła dochodzenia z § 175 niemieckiego kodeksu karnego a pozatem jest on obwiniony o nadużywanie małoletnich.**

Rewelacje „Münchener Post" odbiły się głośnem echem w całych Niemczech. Sfery narodowo-socjalistyczne, **zapewniają, że rewelacje są tylko wymysłem przeciwników politycznych, co wydaje się być mało prawdopodobnem.** AR.

Odpowiedź rządu na wybory w Płocku.

Czy nowa obniżka poborów odbije się bardzo dotkliwie na urzędnikach w stolicy?

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, w czerwcu.

Po niedzielnych wyborach uzupełniających w Płocku przestał się rząd już zupełnie liczyć z opinją mas urzędniczych. Przekonał się bowiem, że **można sobie na pracownikach używać,** ile się chce, a potem wystarczy tylko trochę pogrozić pięścią, aby znowu mieć uległego sługę, który mimo lepszej wiedzy i woli odda głos za swoim chlebodawcą.

To też nazajutrz już, bo w poniedziałek, 22 bm., bez wszelkiego owijania w bawełnę, ukazał się okólnik pana Prystora do wszystkich ministerstw, nakazujący skreślenie pracownikom państwowym **(tym razem również wojskowym)** dodatku stołecznego, dodatku budowlanego (w ministerstwie robót publicznych itp.) oraz połowy dodatku kresowego (na Śląsku i w powiecie morskim).

Nietrudno sobie wyobrazić piorunujące wrażenie tego okólnika w stolicy. Zniżka, jakiej uległy pobory w Warszawie łącznie ze skreślonym 15-procentowym dodatkiem, wynosi **35 procent.** Żony urzędników załamują ręce, bo ich budżet skurczył się po stronie dochodów nagle o jedną trzecią, właściciele domów oraz kupcy sprzedający na raty biadają, bo wiedzą, że urzędnik nie będzie mógł przy najlepszej woli uiścić swej należności.

Najmniej to jeszcze odczują urzędnicy wyższych stopni. Bo takiemu radcy ministerjalnemu n. p. obcięto ogółem 182 zł — cóż jednak powie funkcjonarjusz XVI kategorji, który stracił 52 zł miesięcznie i pobiera teraz tylko 169 zł? Dla niego oznacza **50 zł wielokrotnie więcej** niż 180 zł dla radcy, którego pobory i tak jeszcze wynoszą 545 zł. Dalej: jak ma wyżyć ze 142-złotowej pensji **policjant,** od którego się żąda ciągłej gotowości bojowej i siły fizycznej?

Rząd poszedł znowu **po linji najmniejszego oporu.** Nic nam nie wiadomo o żadnych redukcjach funduszów dyspozycyjnych i diet oraz zniesieniu remuneracyj rozmaitych uprzywilejowanych dygnitarzy — w szarym, zapracowanym urzędniku poszukano jedynego kozła ofiarnego — a **urzędnik znosi to wszystko cierpliwie.**

Coprawda pracownicy warsztatów kolejowych Warszawa - Główna urządzili już jednogodzinny strajk demonstracyjny, wydział wykonawczy Związku Urzędników Kolejowych R. P. uchwalił ostry protest, wskazujący cały szereg innych możliwości oszczędnościowych w budżecie ministerstwa komunikacji, na najbliższe dni zwołały prawie wszystkie organizacje centralne pracowników państwowych nadzwyczajne zjazdy do Warszawy — alei **w gruncie rzeczy skończy się wszystko na półśrodkach, na gadaniu!** Boć urzędnik polski jest bezgranicznie cierpliwy, czego **dowiódł ubiegłej niedzieli w okręgu płockim!** —

*

Warto może przytoczyć fantastyczną pogłoskę, jaka się pojawiła w niektórych kołach warszawskich w związku z okólnikiem p. Prystora. Otóż ogólną uwagę zwraca fakt, że t. zw. czerwoniaki wyrażają wysokie niezadowolenie z ostatniego kroku rządu. Wiadomo jednak powszechnie, jak zależna jest „Prasa Polska" finansowo od rządu — tak dalece przeci, że naczelnym redaktorem czerwoniaków ma być zamianowany (!) poseł Hołówko. Skądże więc ta śmiałość?

I tłumaczą sobie to ludziska tem, że czerwoniaki działają w porozumieniu z rządem, który zamierza **cofnąć** wkrótce swoje poniedziałkowe zarządzenie, aby urzędnikom pokazać swoją dobrą wolę, dowieść im, że **„nie jest wcale taki".**

Tego rodzaju „straszenie ludzi" byłoby jednak wysoce niepoważne i niegodne rządu, 33 - miljonowego państwa, to też nazywamy tę wiadomość fantastyczną pogłoską. **I. Wan.**

W obecnej gospodarczej chwili krytycznej

Jest źle. Na temat ten tak wiele już napisano i mówiono, że trudno stwierdzenie to oświetlić z jakiejkolwiek nowej strony. Przesilenie gospodarcze, które przeżywamy, nie jest bynajmniej wyłącznie polskiem. Jest ono ogólno-europejskie, ba, ogólno-światowe.

Jak bowiem wiemy, i ta do niedawna przebogata Ameryka uległa głębokiemu wstrząsowi przesilenia gospodarczego. Południowa Ameryka ugina się pod ciężarem przesileniowym, łamiąc sobie głowę jak przetrwać kryzys. W dalekiej Azji kłopoty gospodarcze przeżywa Japonja, a demonstracje bezrobotnych i wzmożony ruch komunistyczny sprawiają tamtejszym sferom rządowym wiele kłopotu.

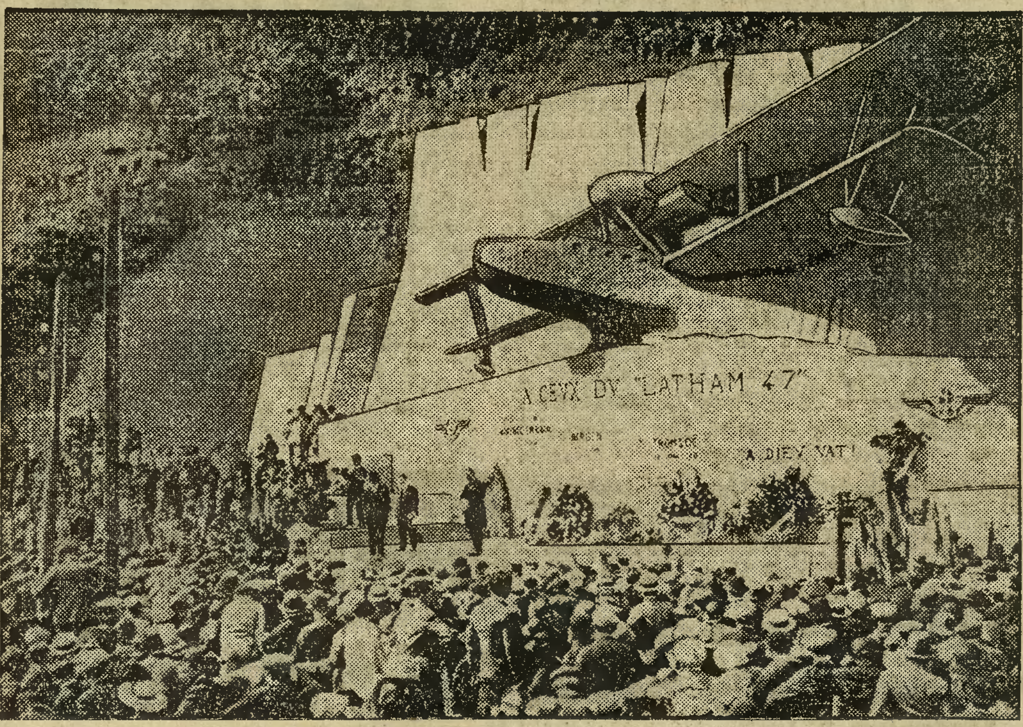
A o naszej małej Europie mówić chyba zbędnie, każdy bowiem na sobie odczuwa skutki przesilenia i doskonale wie, że spotka je w każdem innem państwie. Toć ostatecznie rewolucja w Hiszpanji ma w znacznej mierze podłoże gospodarcze, a nietylko wyłącznie polityczne.

Powie ktoś: łatwo twierdzić, że jest wszędzie źle, że więc źle być musi i w Polsce. A przecież należałoby stwierdzić, że w Polsce nie istnieją dane, któreby wskazywały na konieczność ostrości przesilenia gospodarczego. Ci, którzy tak mówią, mają w pewnej mierze słuszność, ale zapominają o jednem, że biorąc Polskę jako całość istotną warunki winnyby świadczyć za tem, że przesilenie nie powinno tak ostrych przybierać form. Kto jednak szczegółowiej przyjrzy się naszej strukturze gospodarczej, nietylko zrozumie konieczności przesilenia obecnego, ale zrozumie tem szczegółowiej ostrość naszego polskiego kryzysu.

Trzeba pamiętać, że struktura polska nie jest jednolita. Złożona z trzech dzielnic przechodzi Polska wszelkie choroby porodowego przeobrażenia gospodarczego życia polskiego w jedną całość, co przychodzi tem trudniej, że system każdej dzielnicy rozwijał się w innych warunkach i opierał się na innem częściowo krańcowo sprzecznem ustawodawstwie.

Można dziś prowadzić uczoną dy-

Pomnik Amundsena.



W Caudebec małej wiosce Normandji francuskiej, odsłonięty został w postaci samolotu wykonany pomnik Amundsena, który na wiadomość o katastrofie pamiętnej ekspedycji gen. Nobilego do bieguna północnego, udał się samolotem, aby nieść rozbitkom pomoc, przyczem zginął on sam i 5 jego towarzyszy. Amundsen był z pochodzenia Norwegiem.

Marek Romański. 31

POD ZNAKIEM SZATANA.

Część druga.

Człowiek z „Titanica"

(Ciąg dalszy.)

Wówczas jednak złamała się moc i potęga Simona Maga. Spadł na bruk i rozstrzaskał sobie czaszkę.

Wyznawcy jego nauki, czciciele rogatego kozła i czarnego trójkąta, unieśli ciało mistrza i pochowali je na tybrzańskiej wyspie. Mogiła czarnoksiężnika była przez długie wieki miejscem pielgrzymek wtajemniczonych.

Od Simona — Maga wzięła początek satanistyczna sekta, która przetrwała stulecia, przecząc i złorzecząc chrześcijańskim prawom.

Leon Solski rozumiał dobrze, do czego służyły i jaki cel miały te usypiania dymem, po których budził się w głębokiej depresji nerwowej i moralnej. Zdawał sobie sprawę, że wpadł w ręce fanatyków, do których nie trafiają i nie trafią żadne logiczne argumenty, że fanatykom tym przyszła fantazja „nawrócenia" aspiranta i że metody stosowane wobec niego przez satanistów mają na celu złamanie go psychiczne.

Znając zimne okrucieństwo wobec przeciwników, Solski musiał przyznać, że miał prawdziwe szczęście.

Nie zamordowano go, pozostawiono go przy życiu, dzięki jakiemuś kaprysowi „Wielkiego Maga". Aspirant rozumował, że każda godzina niewoli pracuje na jego korzyść, domyślał się, że ze strony policji robione są wszelkie wysiłki, dążące do tego, by wreszcie zakończyć tę ponurą i pełną niepowodzeń sprawę i uwolnić Solskiego z rąk sekciarzy.

Tymczasem jednak wyzwolenie było jeszcze daleko, a pokój bez okna, drzwi, poruszane tajemniczym mechanizmem, zjawiająca się od czasu do czasu, potworna postać Lucjusza, wszystko to przypominało Solskiemu, że niewola jeszcze trwa.

Dręczyły go przytem przykre myśli, których nie mógł od siebie odpędzić, które odsuwane i odpychane powracały stale. Były to myśli o Irmie Zaleskiej.

Kim była ta dziwna, tajemnicza dziewczyna, wspomnienie pocałunków, której wywołało blady uśmiech na jego wargi? Jaka siła fatalna sprawiła, że znalazła się ona w orbicie działania sekty? Czy była ofiarą, czy pułapką?

Solski nie mógł dać sobie odpowiedzi na te dręczące go pytania. Niemniej, często, bardzo często, przymykał oczy i przywoływał sobie na pamięć jej wygląd, przypominał sobie jej twarz o delikatnych rysach, okoloną ciemnemi włosami, przypominał sobie kuszące wargi, rozkwitłe purpurą krwi, przypominał sobie jej duże czarne oczy, w których czaił się cień spokojnej zadumy.

Wówczas przychodziło Solskiemu na myśl, że bardziej od niewoli i uwięzienia, dręczy go brak świadomości: kim jest i jaką jest właściwie Irma?

Wyrzucał sobie, że po owej nieszczęsnej historji z kartką maszynopisu, zniechęcony i rozgoryczony poniechał widzenia się z Irmą i znalezienia sposobów na zbadanie prawdy o tej dziewczynie.

Kochał ją przecież, kochał ją do szaleństwa.

Tak upływały Solskiemu dni i godziny niewoli. Popadał w coraz to większą apatję i zniechęcenie, mimo że sądził początkowo, iż odzyska siły i podejmie nawet plany ucieczki z twierdzy satanistów, w której przebywał.

Stracił szybko wszelką rachubę czasu, wiedział tylko, że jego pobyt w pokoju bez okna trwa już długo, bardzo długo, wiedział, że jest, jakoby żywcem zamurowany w grobie.

Czuł, że jego silna wola i jego odporność powoli kruszeje w tej monotonji więzienia, że po każdym narkotycznym śnie budzi się z chaosem w myślach, tłukących się bezradnie pod czaszką.

W tym stanie rzeczy powitał nawet z zadowoleniem pojawienie się w jego celi Lucjusza, który wyrwał go z drzemki i polecił iść za sobą.

Solski postanowił wykorzystać tę sposobność, by zorjentować się wreszcie, gdzie się znajduje, by zbadać przynajmiej, jaki był rozkład domu, w którym go więziono.

Spotkało go jednak rozczarowanie.

Potworny garbus wyjął z kieszeni chustkę i ze złośliwym uśmiechem zawiązał Solskiemu oczy. Następnie ujął go za rękę i pociągnął za sobą.

Aspirantowi przyszła do głowy zuchwała myśl, by wolną ręką zerwać opaskę z oczu, ubezwładnić błyskawicznie garbusa i szukać drogi ucieczki, ale myśl tę odrzucił natychmiast. Nie czuł się na siłach do podejmowania walki z garbatym, o którym wiedział, że odznacza się olbrzymią siłą fizyczną. Zorjentował się następnie, że w domu, gdzie był więziony, musi być więcej ludzi, że nie znając rozkładu budynku musiałby wpaść z powrotem w ręce swych prześladowców.

Garbus tymczasem powiódł Solskiego po jakichś schodach do góry, potem przeszli jakiś korytarz, poczem znów zeszli po kilka stopni na dół.

Aspirant usłyszał szmer rozmów, ale nie rozumiał z nich ani słowa. Domyślił się tylko, że mówiono językiem hebrajskim.

Uczuł, że dwu ludzi bierze go pod ramiona, że przywiązują go do jakiegoś słupa.

Opaska spadła z oczu Solskiego. Rozejrzał się ciekawie wokoło. Równocześnie ogarnął go nagły niepokój.

— Czyżby przyprowadzili mnie tutaj — przebiegło mu przez myśl — by wykonać na mnie wyrok śmierci?

Miejsce, w którem się znajdował, była to sala, mieszcząca się najwyraźniej w podziemiach. Sklepienie wspierało się na dwu kolumnach. Właśnie do takiej jednej kolumny został przywiązany Solski. Ściany sali pomalowane purpurowo, pokryte były znakami czarnego trójkąta i wizerunkami, wyobrażającemi szatana „boga słodkich grzechów i przestępstw", w postaci kozła o zakrzywionych rogach!

Po prawej stronie wznosiło się coś, jakby ołtarz, ołtarz ten jednak zasłonięty był czarną, opadającą fałdami kotarą. Uwagę Solskiego zwróciły postacie w maskach, które w liczbie dwunastu zajęły miejsca na ustawionych w sali ławkach.

Te postacie w maskach uspokoiły obawy Solskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

skusję na temat, czy na przykład polityka ekonomiczna prowadzona przez Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej, wzgl. Ministerstwo byłej dzielnicy Pruskiej, była słuszna w swem dążeniu do utrzymania kordonu gospodarczego między dzielnicą zachodnią a resztą kraju. Faktem jest, że ci sami, którzy ongi zwalczali i obalali kordony, dziś chętnie do pewnej gospodarczej odrębności powracają, widząc w tej gospodarczej odrębności rodzaj lekarstwa dla ułatwienia przetrwania ciężkiej sytuacji gospodarczej przez Polskę Zachodnią.

Oczywiście przesłanki te dzisiaj są w poważnej mierze nieziszczalne, gdyż życie nie cofa się i tego, co swego czasu obowiązywało, w tej samej formie przywrócić nie można.

Przypominają mi się konferencje, które w czasie wojny w poważnych kołach naszej dzielnicy prowadzono na temat gospodarczych skutków przyłączenia byłej dzielnicy pruskiej do ziem polskich. I byliśmy wówczas wszyscy zgodni, że pierwszy okres będzie okresem przesileniowym, okresem, który szczególnie silnie odczuje rolnictwo, to rolnictwo, które w czasie niewoli dzięki polityce celnej niemieckiej opływało w korzyści, które siłą rzeczy przy jednolitej strukturze naszej dzielnicy dodatnio odbijały się na ogólnem położeniu gospodarczem naszej dzielnicy, a szczególnie też na handlu, opierającym się na haśle „Swój do swego".

Znana jest zasada ekonomiczna, mówiąca o tem, że gorszy pieniądz wypiera lepszą walutę. Zasada ta nie ogranicza się tylko do spraw walutowych. Ma ona swoje znaczenie i w wszelkich innych dziedzinach życia gospodarczego.

I ot: wysoki poziom rolnictwa naszej dzielnicy, opierający się — jak już zaznaczyliśmy — na specjalnej polityce rządu prusko - niemieckiego przestał istnieć z chwilą przyłączenia naszej dzielnicy do Polski. Przez noc cała struktura polityki celnej zmieniła się i dzielnica nasza, która była dla Prus i Niemiec śpichlerzem, stanęła nagle wobec poważnej produkcji całej reszty Polski, będącej przedewszystkiem w lwiej części, z małemi wyjątkami, rolniczą. I obojętne w tych warunkach, że stan rolnictwa w reszcie Polski stał w poważnej mierze na niższym poziomie. Fakt sam jednak, że przez noc dzielnica nasza straciła uprzywilejowane stanowisko śpichlerza, musiał zaważyć na poziomie gospodarki naszej rolniczej, na wydajności samego rolnictwa, gdyż coraz wyraźniej uwydatniało się, że proces, scalający Polskę, doprowadza do tarć w produkcji rolniczej, które tem jaskrawiej zaczęły się uwydatniać, gdy nadmiar produkcji rolniczej w całem państwie wykazał jaskrawy upadek dotychczasowej formy produkcyjnej.

W tych warunkach jesteśmy świadkami od dwóch lat z górą, że wszelkie państwa, a szczególnie państwa rolnicze z Polską na czele, wytężają wszelkie wysiłki, by rozwiązać zagadnienie nadmiaru produkcji na płaszczyźnie nietylko europejskiej, ale ogólno-światowej, a przytem każdy rząd w swej polityce wewnętrznej szuka dróg by ustosunkować rolnictwo w krajowej polityce gospodarczej tak, by była ona formą pozytywnej gospodarki wewnętrznej jako najpoważniejszy walor w tworzeniu dodatniego bilansu gospodarczego każdego państwa a więc i naszego.

Wspomnieliśmy wyżej, jak silnie oddziałuje położenie rolnictwa na ogólne ukształtowanie się krajowej gospodarki naszej. Bodaj najwyraźniej uwydatnia się ten moment w przejawach rozwojowych handlu, który, co objektywnie stwierdzić należy, obok rolnictwa najsilniej odczuł kryzys, gdyż przez załamanie się rolnictwa jako konsumenta załamał się w znacznej mierze i handel i jego pozytywne źródła tak dochodowe, które są podstawą rozwoju handlu, jak obrotowe, które są podstawą wytwórczości przemysłowej, forsowanej przez handel.

Upadek handlu szczególnie jaskrawy w naszej dzielnicy jest najlepszym przykładem naszego twierdzenia i warto kilka słów mu poświęcić, by zdać sobie sprawę z konsekwencji, jakie przez przesilenie obecne, będące przesileniem nietylko konjunkturalnem, ale jeszcze więcej strukturalne naszego polskiego ustroju gospodarczego wynikają z niego perspektywy (apl.

Od morza do morza wśród polskich obłoków!

Połączenie lotnicze Gdyni z Salonikami. — Podróż koleją trwa 5 dni, samolotem 11 godzin. — Na całej tej linji kursują tylko polskie aeroplany pasażerskie.

Dnia 27 czerwca odleci pierwszy samolot komunikacyjny z Warszawy, wiozący na swoim pokładzie przedstawicieli oficjalnych sfer lotniczych i dyplomatycznych. Droga samolotu biec będzie przez Lwów—Iasi—Galati—Bukareszt—Sofję do Salonik (razem 1 580 klm.).

Samoloty kursować będą na nowej linji 3 razy w tygodniu.

Odlot z Bukaresztu we wtorki, czwartki i soboty o godz. 7,15, przylot do Sofji o godz. 9,25, odlot z Sofji o godz. 10,10, przylot do Salonik o godz. 12-ej.

Odlot z Salonik w poniedziałki, środy i piątki o godz. 10,30, przylot do Sofji o godz. 12,20, odlot z Sofji o godz. 13,05, przylot do Bukaresztu o 15,15.

Taryfy przewozowe z Bydgoszczy wynosić będą:

do Sofji bilet samolotowy zł 282.—, 1 kg. frachtu — zł 2,80; do Salonik bilet samolotowy zł 325.—, 1 kg. frachtu — zł 3,25.

Uruchomione połączenie lotnicze olbrzymio skracać będzie czas podróży w stosunku do kolei.

Bo wyjeżdżając z Warszawy ekspressem o godz. 14.55, przyjeżdżamy do Salonik dopiero piątego dnia podróży, licząc od wyjazdu z Warszawy.

Samoloty przebywać będą tę samą drogę w 11 godzin lotu, rozłożonego na 2 dni (nocowanie w Bukareszcie), według rozkładu następującego:

Odlot z Warszawy w poniedziałki, środy, piątki — godz. 8,00 — przylot do Sofji następnego dnia — godz. 8,25 — przylot do Salonik — 11,00. — Odlot z Sofji w poniedziałki, środy, piątki — godz. 12,05 — odlot z Salonik w poniedziałki, środy, piątki — godz. 9,30 — przylot do Warszawy następnego dnia — godz. 15,20 — przylot do Gdańska — 18,00 — przylot do Bydgoszczy — godz. 17,20, przylot do Poznania — godz. 18,00, — przylot do Katowic — godz. 18,00.

Olbrzymi skrót czasu, jaki daje samolot w stosunku do najszybszych dzisiejszych połączeń kolejowych, niewątpliwie będzie musiał wywrzeć bardzo poważny wpływ przedewszystkiem na obrót pocztowy, nietylko między Polską a Bułgarją i Grecją, ale również między krajami skandynawskiemi, bałtyckiemi i północnoeuropejskiemi, a Turcją, zachodnio-południową Azją, Afryką wschodnią i wszystkiemi krajami, leżącemi dalej na południe i wschód.

Nowy polski szlak komunikacji będzie łączył się w Salonikach z linją grecką, biegnącą do Aten, skąd rozchodzą się linje komunikacji lotniczej do Bagdadu i Kairu.

Uruchomienie przez polskie władze lotnicze nowego połączenia lotniczego wydobywa na światło dzienne naturalne walory tranzytowe naszego kraju jako najkrótszego traktu, łączącego północ i południe wschodniej Europy.

Trzy ministerstwa mają zostać skasowane.



Już ich Sanacja namydliła. — Oby ich tylko Pan Marszałek wygolił!

Litewski karzełek może się przeliczyć.

Gwałt na obywatelu polskim.

Wilno, 24. 6. (PAT.) „Słowo" podaje, że na odcinku granicznym w rejonie Kołtyniany wydarzył się nowy fakt prowokacji litewskiej. Przechodzący wzdłuż granicy włościanie widzieli, jak **straż litewska uprowadziła siłą wgłąb terytorjum litewskiego obywatela polskiego rolnika Dominika Kozłowskiego,** który mając przepustkę rolną, znalazł się na granicy litewskiej. Straż litewska **zakuła Kozłowskiego w kajdany, bijąc go kolbami.** Świadkowie tego zajścia słyszeli, jak straż litewska krzyczała „Ty szpiegu, zginiesz jak pies!"

Pożar modrzewiowego kościółka.

Sandomierz. W Jankowicach Kościelnych, pow. sandomierskiego, spłonął od uderzenia pioruna modrzewiowy kościółek, wybudowany około r. 1670. Kościółek ten był jednym z ciekawszych zabytków, starych kościółków w Polsce.

Kącik esperancki.

Lekcja szósta.

A. Gramatyka.

§ 38.

Wyraz polski **„sam"** tłumaczy się przez nieodmienny wyraz **„mem"**, np. mi mem skribis la leteron — sam pisałem list (a nie kto inny), **„sam jeden"**, **„jedyny"** znaczy **„sola"** — mi sola estis en la ĉambro — sam byłem w pokoju (i nikt więcej), **„ten sam"** tłumaczy się przez **„sama"** — np. la samaj knaboj — ci sami chłopcy; mi legis la saman libron — czytałem tę samą książkę.

Odmiennie od języka polskiego w Esperancie może być tylko jedno przeczenie w zdaniu, np. mi nenion vidas — nic nie widzę.

Przyrostek **„id"** oznacza męskiego potomka, **„idin"** żeńskiego potomka, np. reĝo — król, reĝino — królowa, reĝido — królewicz, reĝidino — królewna; koko — kogut, kokino — kura, kokido — kurczak, kokidino — kurczę.

B. Słówka.

§ 39.

koko — kogut
amiko — przyjaciel
nokto — noc
luno — księżyc
stelo — gwiazda
neĝo — śnieg
lakto — mleko
vino — wino
reĝo — król
rapida — szybki
estimi — szanować
plaĉi — podobać się
kompreni — rozumieć
hela — jasny
pala — blady
freŝa — świeży
saĝa — mądry
tempo — czas
rakonti — opowiadać
ĝoji — cieszyć się
festi — świętować
nutri, karmić, żywić
erari — błądzić
hodiaŭ — dziś
tro — zbyt
nek — ani
en — w
el — z
my-[lić się]

C. Ćwiczenia.

§ 40.

Przekład tekstu polskiego z lekcji 5-tej (§ 36.)

Birdoj flugas en la aero. Sur la ĉielo brilas la bela suno. Mia frato estas pli juna ol vi, li estas ankaŭ pli diligenta. Papero estas blanka. Blanka papero kuŝas sur la tablo. La juna fraŭlino donis al infano, kiu tre ploris, dolĉan pomon. Ne ĉiuj knaboj havas purajn kajerojn. El ĉiuj knaboj plej bone lernas Ludoviko. Mi ne amas obstinajn homojn. Pura akvo estas tre bona, tial ni trinkas ofte puran akvon. Ne ĉiuj homoj volas esti bonaj. Ofte la kanto de birdoj estas pli agrabla, ol la kanto de homoj.

§ 41.

La papero estas tre blanka, sed la neĝo estas pli blanka. Lakto estas pli nutra, ol vino. Mi havas pli freŝan panon, ol vi. Ne, vi eraras, sinjoro, via pano estas malpli freŝa, ol mia. El ĉiuj miaj infanoj Ernesto estas la plej juna. Mi estas tiel forta, kiel vi. El ĉiuj siaj fratoj Antono estas la malplej saĝa. En la tago ni vidas la helan sunon, kaj en la nokto ni vidas la palan lunon kaj la belajn stelojn. Mi rakontis hodiaŭ al ŝi la saman historion, kiun mi jam aŭdis de mia amiko. Mia patrino nutras nun kokojn kaj kokinojn, kaj ŝi ne havas tempon.

§ 42.

Do przetłumaczenia na Esperanto.

Mówią, że lew jest królem zwierząt, ponieważ on jest najsilniejszy. Lew jest piękniejszem zwierzęciem, niż lwica i lwiątko. Z wszystkich książek, które czytałem, najlepiej podobała mi się historja o nieszczęśliwem dziecku. Pisać i czytać po esperancku jest bardzo łatwo, ale mówić jest mniej łatwo. Czy ty już dobrze mówisz po esperancku? Tak jest, ja mówię już dobrze, ale jeszcze bardzo powoli. Twój brat mówi zbyt szybko i ja nie rozumiem go. Do kogo pisałeś dziś list, mój przyjacielu, do ojca czy do siostry? Nie pisałem listu ani do ojca ani do siostry, lecz do swojej matki.

§ 43.

Respondu sekvantajn demandojn:

Kie flugas birdoj? Kio brilas sur la ĉielo? Kiu estas pli juna — vi ĉu via frato? Kaj pli diligenta? Kia estas la papero? Kia papero kuŝas sur la tablo? Kiu donis al la infano dolĉan pomon? Kial ŝi donis al ĝi dolĉan pomon? Ĉu ĉiuj knaboj havas purajn kajerojn? Kiu lernas plej bone el ĉiuj knaboj? Kiajn homojn ni ne amas? Kia akvo estas tre bona? Ĉu vi trinkas ofte puran akvon? Ĉu ĉiuj homoj volas esti bonaj? Kies kanto estas ofte pli agrabla, ol la kanto de homoj? Kio estas pli blanka: la papero ĉu la neĝo? Ĉu vino estas nutra? Kio estas pli nutra, ol vino? Ĉu vi manĝas tro freŝan panon? Kial ne? Ĉu estas bone manĝi tro freŝan panon? Ĉu vi estas tiel forta kiel via plej bona amiko? Kion ni vidas tage sur la ĉielo? Kaj kion en la nokto? Kion faras nun lia patrino? Ĉu ŝi havas tempon? Kial ŝi ne havas tempon?

Umowa żytnia polsko-niemiecka nie będzie odnowiona.

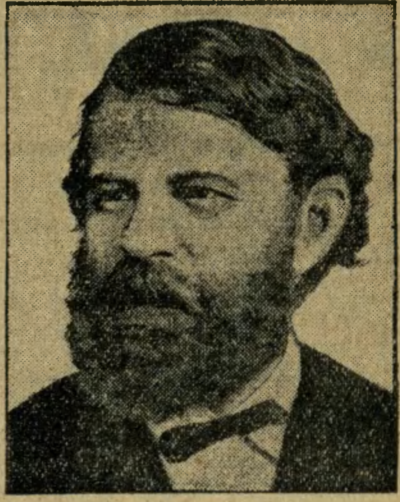
(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 26. 6. Komisja śledcza Reichstagu, która od szeregu miesięcy zajmowała się badaniem akcji interwencyjnej na rynku żyta, zakończyła swoją pracę w dniu wczorajszym, przyczem przyjęto wniosek, stwierdzający, że komisarz Rzeszy dr. Baade przez podanieprawdziwych dat wprowadził w błąd komisję i, że **samowolnie jako członek polsko-niemieckiej komisji żytniej ustanowił dla siebie wysokie pobory bez wiedzy kompetentnego ministerstwa.** Dr. Baade zrezygnował ze swoich poborów dopiero **na skutek akcji prasowej.**

Najważniejszą jednak z powziętych uchwał, został przyjęty wniosek partji gospodarczej, oraz niemieckiej partji ludowej, **wzywający rząd do nieodnowienia polsko-niemieckiej umowy żytniej,** przez które jednostronne stosowanie niemieckie rolnictwo i handel poniosły wielkie szkody. Bezpośrednią przyczyną do tego wniosku było odczytanie sprawozdania z zebrania Poznańskiego Związku Eksporterów Żyta, w którem **inż. Okoniewski wyraził się pochlebnie o umowie żytniej, dającej rzekomo polskiej stronie większe korzyści, aniżeli Niemcom.**

Uchwałę niemieckiej komisji **należy powitać również z polskiego punktu widzenia, gdyż w razie jej wykonania położy ona przymusowo kres kurateli niemieckiej nad polskim handlem zbożowym, który uzyska swą dawną samodzielność i prężność.** Żadne pochwały Okoniewskich itp., którzy chcieliby być uwolnieni od ciężaru prowadzenia normalnej akcji handlowej, **nie mogą być brane pod uwagę, przyczem przy tej sposobności należy przypomnieć, że umowa żytnia polsko-niemiecka daje sposobność do pobierania fantastycznych poborów nietylko Niemcom w rodzaju dr. Baadego, ale polskim członkom komisji jak pp. Rościszewskim, Goldmanom, Okoniewskim i tutti quanti.** **AR.**

Stulecie wielkiego skrzypka.



Sto lat temu urodził się słynny skrzypek węgierski Józef Joachim. Umarł w 1907 w Charlottenburgu.

Skazanie morderców.

We wsi Karczunku (pow. jaworowski) mieszkał Jan Bajdaja ze swoją kochanką Marją Kozmolakówną. Pożycie ich było jak najgorsze. Wreszcie Kozmalakówna mając dosyć zatargów ze swoim kochankiem postanowiła zgładzić go ze świata. Na wykonawcę zbrodni upatrzyła sobie sąsiada Ilka Chojnija. Żądny zapisu majątku Chojnij dał się namówić naleganiom zwyrodniałej kobiety i przy pierwszej sposobności zastrzelił Bajdaja z karabinu dostarczonego mu przez Kozmolakównę.

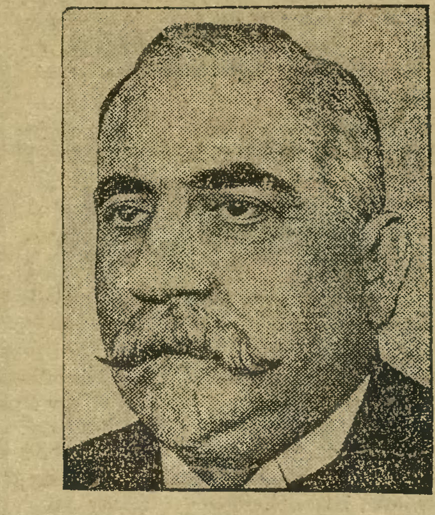
Policja niebawem sprawców rozmyślnie popełnionego mordu wykryła i oddała pod sąd przysięgłych w Przemyślu, który skazał Chojnija na karę śmierci, Kozmolakównę zaś na 8 lat ciężkiego więzienia.

Wyrok powyższy zaskarżył tylko Chonij. Sąd najwyższy wyrok utrzymał w mocy.

Ustąpienie gabinetu bułgarskiego.



Malinof,
wódz bułgarskiej demokracji, ma otrzymać misję utworzenia nowego gabinetu.



Liapczew,
b. premjer, który musiał z powodu niepowodzeń politycznych wraz z gabinetem podać się do dymisji.

Nowa fala robotników łódzkich ma dostać się na bruk.

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł.) W tych dniach upływa 2-tygodniowy urlop robotników, zatrudnionych w przemyśle łódzkim, otóż nie wszyscy zostaną z powrotem przyjęci do pracy. Na przykład na skutek małych zamówień i zapełnienia składów gotowym materjałem, zakłady Scheiblera i Grohmanna postanowiły przeprowadzić redukcję wśród powracających z urlopów robotników. Redukcja obejmie około tysiąca osób, które będą przyjęte znowu do pracy najwcześniej w jesieni.

W Rybniku musiała znowu wystąpić policja.

Katowice, 24. 6. (PAT) W dniu dzisiejszym w godzinach rannych, mimo zakazu ze strony starostwa, zgromadzili się na ul. Trzeciego Maja w Rybniku **bezrobotni z licznych gmin i miast w liczbie ok. 1000 osób w celu urządzenia demonstracji,** co z uwagi na odbywający się targ tygodniowy mogło doprowadzić do przykrych następstw. Policja po bezskutecznem wezwaniu do rozejścia się, rozproszyła zgromadzonych.

Osiągnięte porozumienie.

Warszawa, 24. 6. (PAT) Donoszą z Gdyni, że zatarg, jaki powstał między związkiem armatorów (właścicieli statków) a marynarzami, został w dniu dzisiejszym zlikwidowany.

Prosimy bliżej — Panowie i Panie!

Gdańsk, 24. 6. (PAT) Z inicjatywy organizacji nacjonalistycznych kobiet udała się dziś statkiem w stronę Gdyni wycieczka nacjonalistów niemieckich. Uczestnicy wycieczki mieli przyglądać się Gdyni ze strony morza. Wyjaśnień technicznych udzielał kapitan w stanie spoczynku Martini, **znany z wrogiego stanowiska wobec Polski.** Podając wiadomość o tej wycieczce, „Baltische Presse“ zauważa, że nacjonaliści gdańscy mogliby z całym spokojem oglądać port gdyński nietylko od strony morza, ale również od strony lądu, przyczem spotkaliby się z ułatwieniami ze strony władz portowych w Gdyni.

Społeczeństwo na rzecz powodzian

Warszawa. (PAT.) Jak wynika z informacyj głównego komitetu społecznego, na listę ofiar na rzecz powodzian wpłynęło ogółem do dnia 23 czerwca 263.036,13 złotych.

Harcerstwo polskie przed wyjazdem do Pragi.

Katowice, 24. 6. (PAT) Od kilku dni zbierają się **w obozie harcerskim pod Katowicami reprezentacyjne drużyny z całej Polski, które wyruszą na zlot skautów słowiańskich do Pragi.** Wczoraj po południu harcerze w sile 1500 ludzi ze sztandarami i orkiestrami przemaszerowali przez miasto i zgromadzili się na Placu Wolności, gdzie złożono wieńce na mogile Nieznanego Powstańca. Następnie drużyny udały się na boisko, gdzie **odbył się przegląd drużyn reprezentacyjnych oraz pokazy ćwiczeń i popisów,** które drużyny nasze wykonają na zlocie w Pradze. Po skończonych popisach odbyła się defilada przed starszyzną harcerstwa.

Dzisiaj harcerze polscy wyjeżdżają do Pragi. Jak już pisaliśmy, z Bydgoszczy bierze udział w tej wyprawie IV drużyna harcerska z Państwowego Gimnazjum Humanistycznego.

Ma lat 62 a wygląda na 18-letnią dziewczynę.

Jedną z najpopularniejszych kobiet w New Yorku, oraz na modnych plażach Florydy jest miss Edna Wallace - Hopper. **Kobieta ta ma lat 62, a wygląda na 18-letnią dziewczynę** i wcale się nie starzeje. Posiada ona ciało młodzieńcze, mięśnie silne i sprężyste, ani jednej zmarszczki na twarzy i olśniewającą młodocianą cerę.

Owa 62-letnia „staruszka“ tańczy zapamiętale, uprawia wszelkie sporty, a serce jej funkcjonuje, jak serce młodej panienki.

Specjalna komisja, złożona z lekarzy i fizjologów badała dla celów naukowych ów fenomen młodości, i nie mogła znaleźć klucza zagadki. Miss Hopper również nie zgłębiła tajemnicy własnej młodości.

Miss Hopper jest piękną kobietą, toteż stale otacza ją tłum wielbicieli, których często nawet paszport nie jest w stanie przekonać, o prawdziwym wieku „panienki“.

75-lecie śmierci encyklopedysty.



75 lat temu umarł sławny księgarz niemiecki Józef Meyer, twórca i pierwszy wydawca tak popularnego dziś na całym świecie „Konversationslexikonu“ Meyera. Umarł w wielkiej biedzie.

Bułgarski król bandytów ujęty.

Agenci francuskiej policji aresztowali w jednej ze słynnych spelunek Marsylji niebezpiecznego bandytę bułgarskiego Jetkę Uzunowa, noszącego nazwę **króla bandytów.** Osadzony za kradzież, w więzieniu w 1926 r. Uzunow zdołał zbiec i zebrawszy bandę zaczął dokonywać grabieży i rozbojów na ważniejszych szlakach Bułgarji. Jego dziełem był napad na samochód pocztowy pod Plewną, zakończony zamordowaniem **2 urzędników,** on także staczał formalne bitwy z policją i wojskiem i puszczał z dymem całe wsie, on zastrzelił prezydenta miasta Rodwiena i na czele olbrzymiej szajki dokonywał napadów na pograniczne strażnice jugosłowiańskie.

Ostatniem wreszcie głośnem przestępstwem bandy Uzunowa było rozstrzelanie 3 sędziów, którym na piersiach zbrodniarze przyczepili zapomocą sztyletów kartki z pogróżkami: „Taki sam los spotka każdego, kto będzie przeszkadzał Uzunowowi“.

Banda Uzunowa była przez kilka lat nieuchwytna, a to dzięki pomocy włościan, którzy uważali zbirów za obrońców sprawiedliwości i uciśnionych i ukrywali ich w lasach i własnych chałupach.

W ub. roku banda otoczona przez policję, poszła w rozsypkę. Herszt Uzunow zdołał wydostać się z matni i zbiec do Grecji, a stamtąd do Konstantinopola, gdzie zdołał wydobyć od konsula bułgarskiego... **paszport do Francji.** W Marsylji Uzunow nawiązał kontakt z tamtejszym światem przestępczym i właśnie projektował napad na pewien dom handlowy, **gdy niespodzianie wpadł w ręce policji, która ma zamiar wydać go w ręce władz bułgarskich.** Wraz z Uzunowem aresztowanyi został jego „adjutant“ niejaki Bojan.

Bandyci nie przejmują się swym losem i otwarcie oświadczają, że jeszcze zdołają wydostać się na wolność.

Niemcy o podwyżce opłat paszportowych.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 26. 6. Podwyższenie opłat paszportowych w Polsce zaopatrują dzisiejsze dzienniki niemieckie niezwykle ironicznemi komentarzami i tytułami. **„Deutsche Tageszeitung“ w artykule p. t. „Chińsko-polski mur“, przynosi wiadomość o podwyższeniu opłat paszportowych i twierdzi, że najbardziej dotkniętą tem zarządzeniem została niemczyzna „zaanektowanych pruskich prowincyj“.** Niewielu Niemców nie będzie się mogło zdobyć na zapłacenie 200 złotych na wyjazd do Niemiec, wobec czego pismo wzywa Niemców Rzeszy, **ażeby gromadnie odwiedzali żyjących w Polsce krewnych, przyjaciół i znajomych i w ten sposób przyczynili się do duchowego związku z macierzą.** Z oświadczeń tych wynika, że następstwem podwyższenia opłat paszportowych **będzie najazd olbrzymiej fali Niemców na b. dzielnicę pruską.**

Oprócz fatalnego wrażenia niesłychanego podwyższenia opłat paszportowych w Polsce, jedynego w swoim rodzaju w Europie, metody te przypominają jak żywo, **administracyjne szykany, jakie stosowała wobec swoich „poddanych“ Rosja carska.** Jest kwestją wątpliwą, **czy powyższe zarządzenie obowiązuje b. dzielnicę pruską, gdzie dotąd nie zniesioną została niemiecka ustawa paszportowa. Warto by dla przykładu wdrożyć skargę do Trybunału Administracyjnego.** **AR.**

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Pomnik szermierza wolności wzbił spiżowe czoło w polskie niebo.

Poznań. (PAT.) Pomnik prezydenta Wilsona został już ustawiony na postumencie w parku Wilsona. Obecnie pracuje się nad uprzątnięciem placu, otaczającego pomnik i nad upiększeniem go.

Zwyrodniały nauczyciel.

Korespondent nasz z **Łabiszyna** donosi:

Wskutek zarządzenia prokuratora sądu okręgowego w Bydgoszczy aresztowany został w Ostatkowskiej Strudze powiat Szubin nauczyciel tamtejszej szkoły niejaki Anderson pod zarzutem dopuszczenia się zbrodni gwałtu na osobach nieletnich uczennic.

Ofiarą zwyrodniałych instynktów tego „pedagoga" padły dwie uczennice jego szkoły: 12-letnia St. ze Smolną i 14-letnia Cz. z Klotyldowa. Aresztowanego zbrodniarza odstawiono do więzienia śledczego w Bydgoszczy.

Banda podpalaczy działa w powiecie szubińskim.

Łabiszyn. Wioskę Mamlicz w powiecie szubińskim nawiedziła w tym roku jakaś tajemnicza szajka podpalaczy, która za poprzedniem listownem zawiadomieniem danego gospodarza w oznaczonym terminie podkłada ogień. Od stycznia br. spowodowali ci zbrodniarze około 30 pożarów w gospodarstwach, a w ostatnim tygodniu zdarzyło się aż 9 wypadków tego rodzaju.

Policja mundurowa i śledcza jest wobec tej zmory dotychczas bezsilna. Wystarczy oddalenie się straży bezpieczeństwa na 15 minut od danego gospodarstwa, a pożar już jest wzniecony. Zbrodniarze nawet grożą w swych listach wznieceniem pożarów w Barcinie i Łabiszynie. Zbytecznem jest dodawać, jaki popłoch panuje w tutejszej okolicy.

Zabita przez piorun.

Ostrów. Na łąkach w pobliżu Trąby (pow. ostrowski) znaleziono zwłoki 24-letniej Ireny Płóciennikówny. Powracała ona do domu w czasie burzy, a jak wykazują ślady, zabita została przez piorun.

Turystyka w Wielkopolsce i Poznaniu.

Dzięki inicjatywie prezydenta miasta utworzono przy Targach Poznańskich wydział turystyki na m. Poznań, do zakresu działania którego należy: skierowywanie wycieczek do m. Poznania, dostarczanie kwater masowych i w hotelach, oprowadzanie po mieście i jego zabytkach oraz wyżywienie. W gmachu administracyjnym Targów Poznańskich mieszczą się również Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Touring Klub oraz Towarzystwo Tatrzańskie. Godziny urzędowania — za wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 8 do 15 i od 17 do 19.

Usiłowane samobójstwo rzeźnika.

Poznań. Usiłował popełnić samobójstwo 26-letni pomocnik rzeźnicki Marjan Kończak (Tylne Chwaliszewo 25). Po powrocie do domu, odkręcił Kończak podczas nieobecności gospodyni kurki gazowe, poczem położył się w ubraniu do łóżka.

Samobójstwu zapobiegła jednak gospodyni, przywołując po powrocie do domu policję oraz pogotowie. Dzięki energicznym zabiegom ratowniczym udało się przywrócić Kończakowi przytomność.

Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

Nakło.

Prymicje. W tutejszym kościele parafjalnym odbyły się uroczyste prymicje ks. Alojzego Piszczka, syna znanego obywatela i urzędnika pocztowego. Ks. Prymicjantowi składamy serdeczne życzenia.

Zlot Sokołów okręgu VIII. krainskiego, połączony z uroczystością 35-lecia gniazda Nakło I. odbędzie się w święto Piotra i Pawła dnia 29 bm. w Nakle z udziałem wszystkich gniazd okręgu. W niedzielę 28 bm. o godz. 14 otwarcie zawodów okręgowych i powitanie zawodników. O godz. 18,30 zamknięcie zawodów, poczem zebranie tow. w sali Strzelnicy. W poniedziałek, 29 bm. o 7,30 zbiórka wszystkich gniazd sokolich przy parku miejskim, raport drużyn sokolich i próbra generalna ćwiczeń zlotowych. O godz. 10,30 otwarcie zlotu i wymarsz do kościoła na mszę św. Po nabożeństwie przemarsz ulicami miasta do Strzelnicy, następnie uroczyste posiedzenie z okazji 35-lecia istnienia gniazda Nakło I. Podczas posiedzenia referat wygłosi p. prof. Marciniak. O godz. 16 popisy drużyn sokolich, o godz. 19,30 zamknięcie zlotu i zabawa taneczna w Strzelnicy.

Z Korporacji Przemysłu Elektrotechnicznego na województwo poznańskie.

Dnia 22 i 23 czerwca odbył się egzamin dla uczni, którzy ukończyli naukę w zawodzie elektrotechnicznym.

W zawodzie elektroinstalacyjnym zdali egzamin: Leon Affelt, Jan Banasiak, Franciszek Chwalisz, Aleksander Dociera, Marjan Gehrke, Witold Heinze, Franciszek Hoffmann, Jan Holka, Wacław Jasiak, Franciszek Jasiczak, Edmund Jóźwiak, Stanisław Kuster, Miron Laferski, Piotr Lisiecki, Franciszek Mamet, Henryk Müller, Edmund Pawełczak, Stanisław Piechel, Józef Ratajczak, Jan Sobócki, Feliks Teresiński, Józef Wenski, Józef Bachiński, Leon Hemmerling, Marjan Malinowski, Józef Ratajczak, Leon Rżanny, Stanisław Sarnowski i Trawiński Edward.

W zawodzie elektromechaniczym zdali egzamin: Tadeusz Hoppel i Leon Rypiński.

W zawodzie elektroinstalacyjnym — prądu słabego —zdał egzamin Marjan Kasprzak.

Dobytek ludzi idzie z dymem.

W **Radziszowie** (pow. ostrowski) grom zapalił oborę rolnika Michała Urbaniaka i zabił 2 krowy.

W **Granowem** (pow. odolanowski) od uderzenia piorunu spłonął dom mieszkalny własność Michała i Marji Pawlarczyków. Straty 5 tys. zł.

W **Pieruszycach** (pow. pleszewski) poszła z dymem stodoła i chlew p. Piotra Juszczaka; straty wynoszą 7 tys. zł.

W **Kowalewie** (pow. pleszewski) zniszczył pożar stodołę, chlew i część inwentarza żywego oraz martwego wartości 20 tys. zł u Józefa Lisiaka.

Przy torze kolejowym Bydgoszcz—Trzciniec na terenie leśniczówki państwowej **Biedaszkowo** spłonęło około 25 arów 8-letniego zagajnika.

W **Biskupicach Ołobocznych** (pow. ostrowski) spaliła się stodoła, szopa z narzędziami rolniczemi Franciszka Daszyńskiego. Ogień przerzucił się na stodołę Stanisława Stodolnego.

W **Małachowicach** (pow. śremski) ogień zniszczył dom mieszkalny Wawrzyńca Machalaka.

W **Budzisławiu** (pow. wrzesiński) wskutek pożaru poszła z dymem stodoła, narzędzia rolnicze i martwy inwentarz rolnika Michała Kubicza.

Większy pożar szalał w **Połajewie** (pow. obornicki) w zabudowaniach rolnika Bolesława Paska, u ktrego poszła z dymem stodoła, stajnia, obora, narzędzia rolnicze i część inwentarza żywego wartości 15 tys. zł. Rwnocześnie spłonęła stodoła, stajnia i obora rolnika Dietricha Knaka.

W zagrodzie Plucińskiego w **Czachrowie** (pow. Września) spaliła się stodoła i szopa. Wskutek pożaru zginęły 2 krowy, 7 kur i różne narzędzia rolnicze. Szkoda wynosi 8.600 zł. Pomocy przy gaszeniu pożaru udzieliły straże pożarne z Zawodzia i Czachrowa.

W **Ostrowitem** (pow. mogileński) poszły z dymem stodoła, obora oraz narzędzia rolnicze wartości 35 tys. zł, należące do rolnika Wojciecha Hartwicha.

W **Siemianowie** (pow. gnieźnieński) wybuchł ogień u gospodarza Józefa Kolesiaka. Pastwą płomieni padła stodoła, chlew, szopa, narzędzia rolnicze i 9 świń. Straty 15 tys. zł.

W **Dobierzycach (pow. szamotulski)** zapaliła się kryta słomą stodoła rolnika Rudolfa Schfflera, dzierżawiona przez cieślę Rudolfa Ramma, przyczem spłonęły wszystkie narzędzia ciesielskie.

W **Waszkowie** (pow. rawicki) wybuchł pożar na strychu chlewu w zabudowaniach Anny Szajbe.

W **Obudnie** (pow. żniński) zniszczył ogień stodołę, chlew i narzędzia rolnicze wartości 20 tys. zł, a należące do rolnika Jana Gryczy.

W **Mieczkowie** (pow. szubiński) spłonęła stodoła z narzędziami rolniczemi Wilhelma Koppa, wartości 7 tys. zł.

W **Dąbrówce Barcińskiej** w pow. szubińskim poszła z dymem stodoła, dwie szopy i chlew rolnika Leona Bukowskiego. Straty 13 tys. zł.

W **Emiljanowie** w pow. kępińskim u chałupnika Antoniego Biela spalił się dom mieszkalny i stodoła, mieszcząca się pod jednym dachem. Ogień powstał od iskier z komina.

W **Rychtalu** wybuchł pożar w szopie zabudowań wdowy Emilji Błaszczykowej. Pożar spowodowały nieletnie dzieci, bawiące się zapałkami.

W **Bałdowicach** (pow. kępiński) strawił ogień dom mieszkalny i chlew rolnika Jana Dawidka. Ponadto spłonęło częściowo urządzenie domowe, własność Michała Pieczonki.

Na probostwie w **Głuchowie** (pow. kościański) niejaki Jan Lange, znany z licznych kradzieży, wybrał się na występ na probostwo. Wobec tego, że w mieszkaniu paliła się lampa, Lange ukrył się w stodole, gdzie świecił sobie zapałkami, oczekując na stosowną chwilę. Od niedopałka wybuchł ogień. Langego, który zaprzecza wszystkiemu, odstawiono do więzienia w Kościanie.

Złodziej podpalił z zemsty.

Ostrów. W Skalmierzycach (pow. Ostrów) Stefan Czaja zatrudniał u siebie służącego Józefa Wargę, który kradł, co tylko mu pod rękę wpadło. Ale nietylko swego chlebodawcę okradał. Czynił równie spustoszenia wśród sąsiadów. Sprawa się wydała i oddano niesumiennego pracownika w ręce władz. Sąd skazał go na pół roku więzienia.

14 czerwca Wargę zwolniono z więzienia. Warga przybył do swego byłego chlebodawcy, by — jak mówił — policzyć się. Czaja ujął Wargę, lecz ten wyjął nóż i chciał go położyć trupem. Czaja musiał się schronić.

W nocy nagle wybuchł pożar. Zaalarmowani domownicy i sąsiedzi rzucili się do ratowania dobytku. Mimo to jednak stodoła zamieniła się w zgliszcza. Pożar wzniecił Warga.

Policja zarządziła pościg za zbrodniarzem.

Obrazki z Inowrocławia

Okręgowy zlot sokoli. — Wspólny grób obrońców Inowrocławia i Kujaw. — Napastliwość żydowska i konieczność obrony przed najazdem żydowskim.

Żyjemy pod wrażeniem niedzielnego zlotu Sokołów okręgu inowrocławskiego, który się udał nadspodziewanie. Publiczność dopisała. Ćwiczenia przewidziane programem a zwłaszcza męskie na przyrządach wypadły wprost wspaniale. Dobrze, że tym razem unikano akrobatycznych popisów cyrkowych, które nie powinny należeć do zewnętrznych pokazów sokolich. Występ naszej konnicy sokolej nie udał się tak, jak był powinien wypaść, ale nie było to winą jeźdźców, lecz braku ujeżdżonych koni, których Sokołom odmówiło wojsko; musiano więc na prędce pozbierać w mieście konie, które nie były stosowne do podobnej imprezy. Popisy Sokolic wypadły również beznagannie, krycia były dobre. Jednak powinniśmy czuwać nad tem, abyśmy w obecnych czasach materjalistycznych, nie zanadto oddawali się w „Sokole" kultowi ciała, lecz także uprawianiu dusz i wytwarzaniu moralnie nieugiętych charakterów. Cóż nam pomogą piękne tańce i ćwiczenia, jeżeli w te same Sokolice nie będzie się wpajać, że śmiertelnym grzechem narodowym jest zapełnienie handlów żydowskich podczas gdy składy kupców polskich stoją próżne.

Powinno nasze Sokolstwo nigdy nie zapomnieć o tem, że po stronie naszych śmiertelnych i odwiecznych wrogów stało całe żydostwo i z ich to poręki i ich poduszczenia nasz starodawny Inowrocław nosił za czasów niemieckich przez kilkanaście lat brzydką nazwę niemiecką „Hohensalza". Przy chrzcie tym niemieckim naszego grodu wykrzykiwał ówczesny żydowski radny miejski nieżyjący obecnie Bernhard Schwersenz w odpowiedzi swym kolegom polskim broniącym nazwy polskiej Inowrocławia: „Wir brauchen heutzutage keine Rücksicht auf die Polen zu nehmen" (nie potrzebujemy brać żadnego względu na Polaków). Takimi byli, takimi są i zawsze pozostaną dla nas żydzi. Zadaniem Sokolstwa naszego jest pogłębianie zasad katolickiej moralności, miłości bezgranicznej i pracy dla Ojczyzny, uszanowania miłości i pomocy dla bliźnich.

Po nabożeństwie w prastarym kościele św. Mikołaja i przemarszu przez ulice miasta powrócono do Sokolni, gdzie na boisku odbyło się otwarcie zlotu przez prezesa okręgowego dr. Gutowskiego, który w serdecznych słowach powitał przybyłych. Po nim zabrał głos prezydent miasta p. Jankowski i rzeczowo uzasadnił potrzebę dalszego rozwoju naszego Sokolstwa, ażeby w przyszłości było gotowe zawsze do sparaliżowania akcji wojennej naszych sąsiadów i wychowało państwu dzielnych obywateli. Przemawiali jeszcze przewodniczący rady miejskiej p. mec. Przybyszewski, prezes Związku Oficerów Rezerwy kpt. em. p. Zabłocki, dalej b. prezydent miasta p. dr. Krzymiński, ks. dziekan Kubski, p. M. Eckert w imieniu Powstańców i Wojaków, Zw. Podofic. Rezerwy oraz Tow. śpiewu „Moniuszko", p. Spławski w imieniu Kurk. Bractwa Strzeleckiego i p. Zgliszczyński w imieniu harcerzy. Ostatnim mówcą był prezes dzielnicowy p. Wolski z Poznania. Wszystkie przemówienia zyskały oklaski.

Mówiąc o zadaniach obecnego Sokolstwa i bohaterstwie jego w okresie powstania przeciwpruskiego w latach 1918 i 1919 nie można pominąć milczeniem wspólnego grobu, znajdującego się na cmentarzu przy kościele Najśw. Marji Panny, w którym złożone są ciała poległych powstańców wielkopolskich, którzy znaleźli śmierć w boju z Prusakami o wyswobodzenie Inowrocławia i Kujaw Zach. Gdzie są ci, którzy pamiętać winni o tych grobach zarosłych trawą wysoką i zielskiem. Gdzie są ci ludzie, którzy śmierci tych bohaterów zawdzięczają swe stanowiska, albo zajmują wygodne przez nich zdobyte koszary na wrogach?

Uczmy się od Francuzów lub Anglików, jeżeli u nas nie ma przykładu pod tym względem, jak oni groby swych obrońców kraju szanować i czcić potrafią! Dziwili się Francuzi, gdy przybyli po zwłoki swych rodaków - żołnierzy, spoczywających na jednym z tutejszych cmentarzy, że my tego zrozumieć nie potrafimy.

Żydzi, którzy tu do nas ciągną jak do kraju obiecanego z dawnego zaboru rosyjskiego i chcą nas brudną swą kulturą Wschodu uszczęśliwiać, przechodzą już do zaczepnej walki przeciw Polakom. Niedawno napadli na wydawcę „Szabeskurjera", który przy ul. Paderewskiego fotografował szabesgojów wchodzących do składów żydowskich i byliby go poturbowali, gdyby nie interwencja przechodniów, którzy go z opresji żydowskiej wyrwali. W obawie o przyszłość Inowrocławia wydało tutaj grono szczerze po polsku myślących rzemieślników i robotników polskich następujący apel do obywatelstwa, przedsiębiorstw, zakładów przemysłowych, właścicieli dominiów, gospodarstw i naszych instytucyj dobroczynnych:

„Na niesłychaną dotąd arogancję żydów kongresowych czy innych czujących się w Polsce lepiej niż w Palestynie, a ostatnio w Inowrocławiu, jak o tem świadczą agresywne wystąpienia żydów, stajemy do samoobrony i wzywamy Szan. Obywatelstwo jak i wyżej wymienione instytucje do walki z napływem żydowskim i z tymi, którzy żydów popierają na szkodę narodu i Kościoła i w coraz większą nędzę i niewolę pchają lud polski.

Nasz odwet:

1. Nie zatrudniajmy żadnego Polaka, który kupuje u żydów, bo to żydowski sprzymierzeniec, zdrajca polskości, budowniczy Palestyny w Polsce.

2. Donoście o wypadkach kupna u żydów do prasy polskiej, która bezwzględnie tę plagę tępić będzie.

3. Wszystkie instytucje przemysłowe i dobroczynne, miejscowe jak i zamiejscowe informować będziemy, kto z pracujących lub pobierających wsparcia lub jakąkolwiek zapomogę z komitetów charytatywnych, popiera żydów.

4. O każdym sprzymierzyńcu popierającym żydów, wszystko jedno kto on jest, podawać będziemy na łamach naszego pisma.

Samoobrona rzemieślników i robotników polskich".

Tak postąpić powinny także i inne miasta Wielkopolski i Pomorza, a wnet się pozbędziemy śmierdzących żydów, którzy niech wynoszą się tam, skąd przyszli, a najlepiej do Palestyny. Pozbędziemy się tych urodzonych bolszewików, nieprzejednanych nieprzyjaciół Polski i świata katolickiego.

Śmierć dziecka w rowie.

Kępno. Dwuletni syn rolnika Haglauera, zamieszk. w Krążkowach, bawił się w towarzystwie swego 12-letniego brata Józefa, który pasł krowy na łące w pobliżu dość głębokiego rowu. W pewnej chwili Józef, któremu rodzice powierzyli opiekę nad 2-letnim braciszkiem, oddalił się.

Dziecko, nie przeczuwając grożącego mu niebezpieczeństwa, weszło na kładkę, przerzuconą przez rów i prawdopodobnie straciło równowagę, wskutek czego wpadło do wody. Po upływie zaledwie 5 minut powrcił Józef i widząc w wodzie leżącego braciszka, dającego zaledwie słabe oznaki życia, wyciągnął go z wody. Wszelkie starania okazały się bezskuteczne. Przywołany lekarz z Kępna stwierdził śmierć nieszczęśliwego dziecka.

Napad rabunkowy
na właścicielkę kiosku w Gdyni.

Gdynia. Nieznany osobnik wszedł do kiosku Stanisławy Kwiatkowskiej w Gdyni, znajdującego się obok dworca kolejowego i zadał jej żelazną sztabą cios w głowę, przyczem Kwiatkowska upadła. Sprawca zabrał 60 zł gotówki i znikł w niewiadomym kierunku. Kwiatkowską odstawiło pogotowie lekarskie do lecznicy nadmorskiej, gdzie stwierdzono na głowie ranę tłuczoną długości 7 cm.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 26. bm. apteka „Centralna", ul. Chełmińska.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 26 bm. przedstawienie zawieszone z powodu próby sobotniej premjery rewji p. t.: „Podróż dookoła świata". Z wybitniejszych numerów zaznaczyć trzeba: „Nenufary", „Światła wielkiego miasta", „Hallo Ameryka", „Sztubaki", „W świątyni wschodniej", „Kwiat jabłoni", „Romans kaukaski", „Jak się kto upija" i t. d. oraz dwa efektowne finały „Citroen" i „Na toruńskiej plaży".

Dnia 28 bm o godz. 16 (ceny zniżone) ostatni raz „Dzikuska" z p. Porębską w tyt. roli. Wieczorem piękna sztuka G. Zapolskiej „Małka Szwarcenkopf". W poniedziałek 29 bm. o g. 16 (ceny zniżone) urocza „Roxy", wieczorem „Krysia leśniczanka".

Nowa rewja p. t. „Podróż dookoła świata" ukaże się w sobotę 27 bm. o godz. 20. Reżyser Zdzitowiecki przygotował 20 malowniczych obrazów. Obsadę rewji tworzą pp.: Leonowicz, Czerniawska, N. Wilińska, Kopczyńska, Grosówna, Zdzitowiecki, Jaworski Józefowicz, Olędzki Gliński, zespoły baletowe. Dyryguje prof. Wiliński. Nowe barwne dekoracje dał inż. W. Małkowski.

Najbliższą premjerą komedjową będzie wytworna i dowcipna komedja Croissete'a „Przejściowe małżeństwo".

Ucieczka w pożyczonym kostjumie. Dudówna Julja, zamieszkała przy ul. Słowackiego 33 zgłosiła w policji, iż nieznana jej bliżej kobieta wyłudziła od niej kostjum krakowski, rzekomo w celu sfotografowania się, wartości około 250 zł. Oszustka udała się wraz z poszkodowaną do fotografa na ul. Mostową i tam w jednej z bram domu zniknęła.

Poświęcenie sztandaru czeladzi rzeźnickiej. Bractwo Czeladzi Rzeźnickiej w Toruniu obchodzić będzie podniosłą uroczystość poświęcenia sztandaru. Program uroczystości jest: o godz. 10 nabożeństwo w kościele św. Jana, o godz. 10,45 poświęcenie sztandaru podczas którego kazanie okolicznościowe wygłosi ks. prałat Wysiński. Po nabożeństwie na dziedzińcu ratusza powitanie przedstawicieli władz, delegacyj, poczem nastąpi wbijanie gwoździ pamiątkowych. Po wspólnym obiedzie w godz. popołudniowych zabawa ogrodowa w parku „Cegielnia".

Ze zjazdu Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości. Odbył się w sali „Dworu Artusa" w Toruniu zjazd delegatów Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości przy udziale około 50 delegatów, reprezentujących miasta: Chełmno, Brodnicę, Chełmżę, Grudziądz, Kościerzynę, Kowalewo, Świecie, Starogard, Toruń, Tucholę, Tczew, Wąbrzeźno, Wejherowo i inne. Zjazd zagaił p. Mojrzesz Kazimierz z Brodnicy, którego też zjazd obrał marszałkiem. Na wstępie obrad przystąpiono do wyboru prezesa w miejsce p. inż. Kołka, który godności tej złożył przed pół rokiem. Mimo obszernej dyskusji zjazd nie zdołał wybrać prezesa, dlatego też agendy zarządu powierzono aż do końca roku wiceprezesowi p. K. Mojrzeszowi z Brodnicy. Skarbnikiem w miejsce śp. Skowrońskiego wybrano p. Sentkowskiego z Chełmna. W dalszym ciągu obrad p. poseł Osada wygłosił referat o ustawie o ochronie lokatorów, zaś p. Mojrzesz referat o nowych przepisach meldunkowych.

Usiłowała okraść skarb państwa. Ustrońska Halina wpłaciła jako depozyt do P. K. O. w urzędzie poczt. w Podgórzu w pow. toruńskim 2 zł i sfałszowawszy następnie książeczkę oszczędnościową, usiłowała podjąć w urzędzie pocztowym w Chełmży 100 zł. Urzędnik pocztowy, któremu książeczka oszczędn. P. K. O. wydawała się podejrzaną, zwrócił się do drugiego urzędnika, a w tym czasie Ustrońska zbiegła z urzędu pocztowego, pozostawiając oprócz książeczki depozytowej swój dowód osobisty z fotografją, wydany w dniu 23. 9. 1925 r. przez dyrekcję policji w Krakowie, w którym wykazane jest ówczesne mieszkanie Ustrońskiej, Kraków, Czarnowiejska 8. Za Ustrońską wdrożono poszukiwanie.

Dziewczynka najechana przez samochód. Najechaną została na ul. św. Jakóba przez samochód małoletnia Czekałówna Wanda (ul. Sukiennicza 2), odnosząc lekkie obrażenia ciała.

Regaty na Wiśle w roku bieżącym odbędą się w Toruniu dnia 28 bm. o godz. 15,30. W programie 7 biegów, w których weźmie udział około 100 wioślarzy.

Rozkład jazdy Toruń—Ciechocinek. Odjazd z Torunia o godz. 8, 13,30, 17,30; z Czerniewic o godz. 8,30, 14, 18; z Brzozy o godz. 8,45, 14,15, 18,15; z Otłoczyna o 9, 14,30, 18,30. Przyjazd do Ciechocinka o 9,15, 14,45 i 18,45.

Dziedzinek, pow. bydgoski. Zabawa letnia. W niedzielę 28 bm. o godz. 3 po poł. odbędzie się zabawa w lesie p. Bolesława Weyny w Dziedzinku pow. Bydgoszcz, na którą zaprasza Komitet grona młodzieży z Dziedzinka i okolicy. W razie niepogody odbędzie się zabawa u p. Klimka w Wilczu.

Z Mogilna.

Z walnego zebrania Tow. śpiewu „Halka". W salce Domu Katolickiego odbyło się walne zebranie Tow. śpiewu „Halka", które zagaił prezes p. Wł. Ramisch. Po ukonstytuowaniu się prezydjum, w skład którego weszli pp.: Seidler Br., prezes mogileńskiego okręgu kół śpiewaczych jako przewodniczący, St. Hęćka sekretarz oraz ks. Sobiech i p. Skrzypczak senjor jako ławnicy, przystąpiono do składania sprawozdań zarządu z działalności towarzystwa. Obszerne sprawozdanie złożył sekretarz p. Cerkaski Juljan. W sprawozdaniu wykazano, że praca towarzystwa nie była w roku sprawozdawczym dość ożywiona. Lekcje odbywały się, lecz w bardzo minimalnej ilości, zaś w pewnych porach roku lekcyj wogóle nie było, przyczem z ubolewaniem stwierdził sekretarz, że winę przypisać należy p. dyrygentowi Janowiakowi. W dyskusji nad tem sprawozdaniem p. Janowiak oświadczył, że lekcje nie odbywały się jedynie z winy śpiewaczek i śpiewaków samych. Zkolei zdali sprawozdania: skarbnik i komisja rewizyjna. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Wybrano pp.: Ramischa Wł. - prezesem, Fritzkowskiego - wiceprezesem, Czerkaskiego Juljana - sekretarzem, Walkowskiego Bolesława - bibljotekarzem, Wesołowskiego - skarbnikiem, Szeligowskiego - zast. sekretarza oraz pp. Wlazło, Webera i Kausa do komisji rewizyjnej. Pozatem weszli do zarządu pp.: Paradowska K., Michałowska C. i Drajem F. Przewodniczący wręczył p. Fritzkowskiemu W. dyplom za 25-letnią pracę w towarzystwie i podziękował następnie ks. Sobiechowi za łaskawe przybycie na zebranie, a w końcu zaapelował pod adresem nowego zarządu, aby tenże podjął na nowo pracę koło rozwoju idei śpiewaczej i towarzystwa.

Jarmark ogólny odbędzie się we wtorek, 7 lipca br. Spęd bydła rogatego i zwierząt racicowych niedozwolony.

—::—

WIERZCHUCIN, pow. bydgoski. Uroczystości odpustowe św. apostołów Piotra i Pawła w Wierzchucinie w tym roku nie odbędą się, natomiast w niedzielę 5 lipca br. odbędzie się konsekracja nowego kościoła, której dokona J. E. ks. kardynał dr. Hlond. Początek konsekracji o godz. 9.

Z Grudziądza.

Wycieczka autobusem do Świecia i Gródka. Dnia 29 bm. w dzień św. Piotra i Pawła urządza Polskie Tow. Krajoznawcze wycieczkę autobusową do Świecia (zwiedzenie zamku krzyżackiego) i do Gródka (obejrzenie elektrowni i djabelskiego kamienia). Prowadzi ks. dr. Łęga. Wyjazd o 13, opłata 2,80 zł. Zgłoszenia w piątek i sobotę od 19—20 w Muzeum.

„Karnawał Nicejski". W niedzielę 28 bm. w parku garnizonowym przy ul. Saperów zobaczymy karnawał nicejski, na całość którego złożą się: pochód karnawału przez ulice miasta, w parku inscenizowane tańce i śpiewy, jak „Hej tam pod lasem", „Na dworze noc ciemna", „Podkóweczki dajcie ognia", ‚Tam na błoniu błyszczy kwiecie", „Czardasz", krakowiak, oberek, mazur, taniec wiosny, taniec marynarzy i taniec „dziki kozak". Prócz tego dane będą nieznane atrakcje jak: sketch cyrkowy p. t. „Podwórzowi artyści", kolejka górska 150 m. długości, na wysokości 78 m. oraz jazda konna, strzelanie o nagrody, rzut ostrego granatu do beczki o nagrody i t. p. Dwa bufety obficie zaopatrzone, dwie orkiestry, w tem koncertowy zespół dancingowy, bałałajek z restauracji teatralnej, który przygrywać będzie do tańca na specjalnie zbudowanem podjum. Poczta japońska, flirt telefoniemy, konkurs piękności dziecka i najbrzydszego pana, konkurs tańca, wędka szczęścia itp. Atrakcje dopełnią całość. Park rzęsiście iluminowany, 2.000 miejsc siedzących. Wieczorem ognie bengalskie. Szczegóły w afiszach. Imprezę organizuje 65 p. p. na cele kulturalno-oświatowe pułku.

Z Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Grudziądzu. W dniach 28 i 29 bm. odbędzie się doroczne strzelanie o godność króla kurkowego. Jest to największa uroczystość, która powinna zjednoczyć wszystkich braci strzelców. Zapraszamy i apelujemy przeto do wszystkich Braci bez wyjątku, by w dniach tych uroczystych dla Bractwa stanęli karnie do szeregu i wzięli udział we wszystkich programem przewidzianych przedsięwzięciach i strzelaniach. Podczas uroczystości obowiązuje mundur. — Zarząd.

„Tydzień Sokoła". Za zezwoleniem p. wojewody pomorskiego względnie p. wojewody poznańskiego odbędzie się na terenie Dzielnicy Pomorskiej Sokoła, obejmującej województwo pomorskie i część województwa poznańskiego publiczna zbiórka od 28 bm. do 5 lipca br. W bieżącym roku przygotowuje Dzielnica Pomorska wielką niecodzienną imprezę, bo zlot, który odbyć się ma w Gdyni w dniach 1 i 2 sierpnia br. Wielka to rzecz, a tymczasem większość ćwiczących, to bezrobotni, którzy nie mają funduszu, aby na zlot wyjechać. Gniazda, okręgi biedne — w kasie niema grosza, stąd zwracamy się do Szan. Obywatelstwa z prośbą o poparcie. Uprzejmie prosimy choć o drobne datki, abyśmy mogli jak najwięcej młodzieży wysłać do Gdyni. — Czołem!

Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej „Sokoła".

Chełmża.

Zebranie Kat. Stow. Młodzieży Polskiej „Promień" odbyło się przy udziale licznie zebranych druhów. Zebranie zagaił prezes Kuczkowski. P. Orgacki odczytał protokół z ostatniego zebrania, p. Spindel wypowiedział dobrze deklamację p. t. „Ojczyzno". Następnie wiceprezes Mieczysław Lis wygłosił wykład, za co otrzymał huczne oklaski. Ks. patron Kinka złożył sprawozdanie ze zlotu i podziękował wszystkim za współpracę. Zebranie uchwaliło urządzić wycieczkę do Chełmna w dn. 4 i 5 lipca br. Utworzono sekcję eucharystyczną pod kierownictwem p. Wacława Wiśniewskiego. Przemawiali pp.: Kalamarski Józef, Polcyn Ignacy, Wiśniewski Wacław, Kik Edmund i inni.

Egzaminy w szkole wydziałowej w Chełmży. Odbył się w szkole wydziałowej egzamin końcowy, który zdali: Szpręglewska Helena z Lisewa pow. Chełmno, Drewkówna Marja, Grzegorska Kazimiera, Perszkówna Marja, Stachyrówna Marja, Stachyrówna Paulina, Syrocka Stefanja — wszystkie z Chełmży, Makowska Władysława z Głuchowa pow. Chełmno oraz jako eksternistka p. Fleszerówna Emilja.

Świecie.

Święto Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Grucznie odbędzie się dnia 29 bm. z urozmaiconym programem.

Bezrobocie zmniejszyło się do tego stopnia w naszem mieście, iż widzi się tylko jeszcze kilku wyrostków, którym się nie chce pracować. Koło budującej się tamy pracuje około 220 ludzi, reszta około 150 jest zatrudniona przy pracach miejskich.

Zjazd okręgu II. Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych w Nowem powiat świecki, połączony z poświęceniem sztandaru Tow. śpiewu „Lutnia" w Nowem, odbędzie się dnia 28 bm.

Koło Ligi Morskiej i Rzecznej - oddział w Świeciu urządza dnia 28 bm. wielką wycieczkę parostatkiem do Gniewu.

—::—

GRZEGORZ, pow. Chełmno. Festyn na budowę kościoła. Odbył się pod protektoratem ks. prob. Ziemkowskiego z Bisk. Papowa, w parku wielki festyn, połączony z różnemi urozmaiceniami. Dochód z zabawy przeznaczony jest na cele związku z budową kościoła.

ROŻENTAL pod Pelplinem. Pożar wybuchł w zabudowaniach p. E. Zielińskiego w Rożentalu. Z dymem poszła stodoła, kryta słomą i znajdująca się w niej sieczkarnia. Straż pożarna z Pelplina ocaliła dalsze zabudowania, które już zaczynały się palić. Brak wody utrudniał ratunek.

STAROGARD. Napad rabunkowy. Trzej napastnicy dokonali napadu rabunkowego na rolnika Jana Rozkwitalskiego w Skórczu-wybudowanie w pow. starogardzkim. Przybyli oni na rowerach i związawszy sznurami żonę Rozkwitalskiego zrabowali około 200 zł gotówki, poczem odjechali.

Wiadomości z Tczewa.

Zebranie Stow. Dzieciątka Jezus. Odbyła się w ogrodzie Strzelnicy zabawa dla wszystkich dzieci parafji farnej. Pochód wyruszył z rynku z orkiestrą Powstańców i Wojaków. Dzieci w liczbie około 1000 zabawiały się ochoczo w ogrodzie.

Siódemka Stahlhelmowców przed sądem grodzkim. We wtorek 23 bm. rb. stanęła przed sądem grodzkim w Tczewie siódemka Stahlhelmowców, którzy — jak już pisaliśmy — nielegalnie przekroczyli granicę polską, zatrzymując się pod mostem kolejowym, skąd ich aresztowano. Wszyscy skazani zostali — każdy na miesiąc więzienia.

Zjazd Cechów krawieckich w Tczewie. Dn. 29 bm. odbędzie się w Tczewie w Strzelnicy VIII. zjazd delegatów Polskiego Związku Cechów Krawieckich na Pomorzu. Otwarcia zjazdu dokona starszy Cechu p. J. Rogowski z Tczewa o godz. 10 rano. Porządek obrad bardzo obszerny.

Tradycyjne wianki w Tczewie. Z okazji tradycyjnych wianków zebrały się nad Wisłą tłumy publiczności. Przygrywały dwie orkiestry - wojskowa i kolejowa. Oprócz dwóch reklamowych wianków firmy Witosławski i K. S. „Wisła" wianków z brzegu nie widziano. Cała atrakcja tegoroczna polegała na rzeczywiście pięknym, rzęsiście oświetlonym bulwarze. Po Wiśle jeździły 3 statki, przepełnione publicznością. Kilkanaście rakiet, puszczonych w przestworza, zakończyło tę starożytną, słowiańską uroczystość.

Obozy letnie nad polskiem morzem. Dnia 18 lipca rb. wyjeżdża z Tczewa do obozu letniego nad polskie morze około Hallerowa większa ilość młodzieży gimnazjalnej. Oddziały młodzieży szkół powszechnych wyjadą do obozów P. W. w okolice Lidzbarka. Do obozu P. W. nad polskie morze wyjeżdża jako komendant p. kpt. Niemiec.

Baczność przed złodziejami pociągowemi! Niejaki p. Maksymiljan Bielawski, podróżujący z Łodzi, został w pociągu podczas podróży do Trzewa okradziony przez nieznanych złodziei kolejowych, (którzy go w wagonie uśpili), z portfelu, w którym znajdowało się 7 weksli na 1600 zł i pewna większa suma pieniędzy.

Ceny targowe. Na środowym targu płacono następujące ceny za funt: wieprzowina 1 zł, wołowina 0,80—1 zł, cielęcina 0,70 zł, skopowina 0,90 zł, smalec 1,80 zł, łój 1 zł, masło 1,80—2 zł, jajaa mendel 1,80 zł, gęsi (szt.) 10 do 12 zł, kaczki 5 zł (szt.), kury 5 zł (szt.), kurczęta 3,50 zł, gołębie 1 zł, węgorze 1,20 zł, liny 1 zł, szczupaki 1,40 zł, płotki 0,60 zł, sałata 0,20 zł, brukiew 25 gr, marchew 40 gr, kartofle 0,06 zł.

Polski Urząd pocztowo-telegraficzny Gdańsk I

przy placu Heveliusa 1-2 czynny będzie w święto „św. Piotra i Pawła" dnia 29 czerwca br. jak **w dni powszednie** z dwurazowem doręczeniem przesyłek pocztowych w godzinach przedpołudniowych.

Doręczenie przesyłek o godz. 15.30 odpada.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 26 czerwca 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Jana i Pawła, Pelagjusza.
Jutro: M. B. Nieust. Pom., Władysława
Wschód słońca: godz. 3,37.
Zachód słońca: godz. 20,27.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 22 bm. do niedzieli 28 bm. (włącznie) dyżur pełnią:
1) **Apteka Piastowska**, Plac Piastowski.
2) **Apteka Pod Złotym Orłem**, Stary Rynek im. Marszałka Piłsudskiego.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14.

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub**, ulica Libelta nr 5, tel. 2256 od godz. 9—19-ej wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj w piątek ukaże się komedja Johna Ervine'a **„Pierwsza Pani Frazer"**. Doskonała gra wszystkich wykonawców z p. Korecką na czele stwarza naprawdę artystyczną całość.

Jutro w sobotę premjera krotochwili Carpenter'a **„Kawaler Papa"**. Sztuka ta obiegła z zawrotnem powodzeniem wszystkie większe sceny polskie i zagraniczne. Udział biorą pp. Brenoczy, Żelichowska, Bielicz Dobrowolski, Klejer, Koczyrkiewicz Lochman i Michułowicz (rola tytułowa). Reżyseruje K. Korecki.

W środę 1 lipca **„Opowieści Hoffmana"** z Zofją Fedyczkowską.

Dziś występ teatru „Dobry Wieczór" z Poznania w kinie „Oko".

Prawdziwą atrakcją Bydgoszczy jest występ dzisiejszy (piątek 26-go bm.) renomowanego Teatru-rewji „Dobry Wieczór" z Poznania który zjeżdża z całym swym pierwszorzędnym zespołem i uroczemi girlsami. Na czele teatru stoi bezkonkurencyjna primadonna p. **Mela Grabowska**, której ukazanie się na scenie jest atrakcją, dla każdego miasta, zaś w rewji **„Dziś u Pani Meli"** wystąpi ona z specjalnie przebojowym programem. Teatr „Dobry Wieczór" wystąpi tylko dziś w kinie „Oko" dwukrotnie: o godzinie 7,15 i 9,15 wieczorem. — Bilety do nabycia w składzie p. Piltza (Pl. Teatralny).

„Uśmiech Bydgoszczy" gra codziennie znakomitą i pełną humoru i werwy czwartą rewję p. t. **„A u nas tak!"** z gościnnymi występami Karola Hanusza i Serafiny Talarico. „Porywająca muzyka, ciekawe rozwiązanie sceniczne sytuacji, przepych wystawy i wysoka klasa wykonawców czynią z tej rewji najciekawsze widowisko sezonu. Dyrekcja chcąc uprzystępnić jak najszerszym masom średnio zamożnej publiczności to zewszechmiar niepowszednie przedstawienie, postanowiła wydać nowy typ biletów — kredytowanych. Bilety takie nabywać można za pośrednictwem instytucji i solidnych zrzeszeń, czy też związków, które inkasują po upływie miesiąca należność za bilety i wpłacają je do kasy teatru.

Na marginesie.

Do dziś dnia mamy o Ameryce bardzo wygórowane pojęcie, pomimo, że stosunki w ostatnim czasie zmieniły się tam gruntownie. Naturalnie na niekorzyść. Ciekawy obraz dzisiejszego położenia gospodarczego Stanów Zjednoczonych przedstawił nam właśnie p. Władysław Jakoblew, obywatel bydgoski, który po 10-letnim pobycie za Oceanem co tylko do naszego miasta powrócił.

— Katastrofa w Ameryce — opowiada p. Jakoblew — rozpoczęła się od pamiętnej paniki giełdowej w zeszłym roku, która pociągnęła za sobą upadek większej części banków prowincjonalnych. Z polskich banków zgłosiły niewypłacalność bank Kołowicza, Wójcika, Kronka, Degra, Jankowskiego i in. Wkłady klientom przepadły — stali się żebrakami.

Inną formą oszczędności w Ameryce jest kupowanie parcel na peryferjach miasta. Ale te także straciły obecnie na wartości. Kto kupił w czasie dobrej konjunktury parcelę za 4000 dol., ten dziś ani 400 za nią nie dostanie. O pożyczce hipotecznej w dzisiejszych warunkach mowy niema. Tysiące realności wystawione na licytację za niezapłacone podatki. Są właściciele, którzy widząc, co im grozi, bez licytacji opuszczają swe domy i zostawiają je na łasce Bożej. Jest teraz w Ameryce tysiące bezpańskich domów.

Pzyczyną tej powszechnej degrengolady jest mechanizacja pracy. Ford niedawno jeszcze zatrudniał 360.000 robotników. Obecnie, dzięki udoskonalonym maszynom i pracy taśmowej, zatrudnia ich tylko 60.000 i produkuje to samo, co dawniej. Proszę sobie wyobrazić: 300.000 robotników dziennie mniej do wypłaty, to jest dzienna oszczędność 2—3 miljonów dolarów!

Nic dziw, że te i tym podobne przedsiębiorstwa dają swym właścicielom miljardowe zyski. General-Motor np. wykazuje za rok ubiegły zysku 1½ miljarda dolarów. Tak samo jest z kolejami, które wszystkie są prywatną własnością. To też opinja publiczna domaga się kontroli rządowej nad temi przedsiębiorstwami, a nawet ich upaństwowienia. Ukrócić zyski biznesmanów, 8 godzinny dzienń pacy zamienić na 6 godzinny, znieść szychty, aby pracę rozłożyć na dłuższy okres czasu — oto hasła sanacyjne dzisiejszej Ameryki.

Niesłychane zamięszanie wywołał w gospodarstwie rolnem i leśnem dumping sowiecki, który rzucił na rynek amerykański pół miljona buszli (buszel = 75 funtów) pszenicy po cenach, które w Ameryce nie pokrywają ani części kosztów produkcji. To pociągnęło za sobą bankructwo farmerów. Zwalili się oni do miast za zarobkiem, zostawiając farmy swemu losowi, a powiększając szeregi proletarjatu miejskiego. Słowem poczyna się wytwarzać w Ameryce katastrofalna sytuacja, wobec której rząd stoi bezsilny i bezradny, bo nie był na nią przygotowany.

O rozpaczliwem położeniu szerokich mas w Ameryce napiszemy jutro. Są to rzeczy niezmiernie interesujące.

— **Osobiste.** Dyrektor Oddziału Banku Polskiego p. St. Woda rozpoczął z dniem dzisiejszym 5-ciotygodniowy urlop wypoczynkowy. Kierownictwo Oddziału objął na ten czas zastępca dyrektora p. A. Wajnert.

— **Z Towarzystwa Pszczelarzy.** Towarzystwo Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę odbyło swoje miesięczne zebranie w dniu 21 b. m. w Ostromecku u p. Mąki. Zimne powietrze w ostatnim czasie sprawiło że pszczelnictwo poniosło duże straty. P. Wroński wyłożył członkom T-wa pożyteczność podkarmienia pszczół z boku, pracę przy ulach z góry, zbębnienie kószek oraz przedstawił członkom praktyczny ul do transportowania pszczół. Roje ma do oddania p. Darnowski. Po odpowiedziach na zadawane pytania, solwowano zebranie.

— **Znaleziono w Smukale** etui srebrne z monogramem. Do odebrania w administracji „Dziennika Bydgoskiego".

Włamanie do składu cukrów i czekolady.

Jak panowie złodzieje kogo polubią, to już o nim nie zapomną tak prędko choćby nawet ta sympatja złodziejska komuś kością w gardle stanęła. Taką właśnie „sympatją" zapałali oni do p. Świniarskiej, właścicielki składu cukierków i czekolady przy ulicy Jagiellońskiej 14, odwiedzając jej „słodki" składzik już poraz czwarty a za każdym razem kradnąc jej co najlepsze słodycze.

Ostatni raz złożyli swą wizytę w nocy z 24 na 25 bm., dostając się do składu za pomocą podrobionego klucza; tak samo, jak zwykle zabrali sobie „na pamiątkę" pewną ilość cukrów i czekolady niestwierdzonej dotąd wartości.

— **Matura w Państwowem Gimn. Humanistycznem.** W miejscowem Państwowem Gimnazjum Humanistycznem odbył się pod przewodnictwem p. wiz. Tarnawskiego z Poznania egzamin dojrzałości, który złożyli z wynikiem dodatnim pp.: Dziedzicki Tadeusz, Formański Witold, Gaworzewski Feliks, Kapkowski Zygmunt, Kotulecki Franciszek, Krawczak Józef, Kryszak Franciszek, Malasiński Henryk, Majerowicz Tadeusz, Neumann Jerzy, Olszewski Witold, Palimąka Jan, Przybylski Antoni, Raczkowski Janusz, Żołądkiewicz Rajmund, Atler Witold, Dąmbski Janusz, Grajewski Brunon, Grzesiński Edmund, Hanusiak Adam, Kanclerzewski Zbigniew, Madaj Bernard, Pogorzały Zygmunt, Raszeja Jan, Szałkowski Henryk, Timler Adam, Zdeb Wojciech i Zieliński Adam.

— **Ważne dla właścicieli koni.** Magistrat przypomina ponownie nowe rozporządzenie ministra spraw wojskowych i ministra spraw wewnętrznych z dnia 3 grudnia 1930 r., na podstawie którego właściciele koni obowiązani są zgłaszać w Wydziale IV. Magistratu (Wydział Wojskowy), przy ul. Jezuickiej nr. 15, pokój 7, w terminie 7-dniowym, a nie jak dotychczas w terminie 14-dniowym fakt nabycia, pozbycia i zmianę miejsca postoju konia, oraz wszelkie inne zmiany, dot. posiadania konia, jak padnięcie, kradzież, lub t. p., przedkładając jednocześnie dowód tożsamości konia. Dalej przy użytkowaniu konia poza obrębem miasta winien właściciel konia zabrać ze sobą dowód tożsamości konia w celu okazywania go na żądanie władzom bezpieczeństwa. W ostatnim czasie pociągnięto do odpowiedzialności za nieprzestrzeganie wyżej wymienionych przepisów wiele osób, wobec czego Magistrat ostrzega właścicieli koni przed zaniedbywaniem tychże, ponieważ narażają się na wysokie kary administracyjne.

— **Okręgowy Komitet Floty Narodowej wyjaśnia.** W związku z wzmianką naszą o rzekomem złożeniu większej kwoty w Banku Stadthagen na budowę okrętu Bydgoszcz—Kujawy, Okręgowy Komitet Floty Narodowej przesłał nam pismo w którem wyjaśnia, że ma złożoną w Banku M. Stadthagen tylko sumę 640 zł, składającą się z składek samych urzędników i pracowników tegoż Banku. Ponieważ oficjalnym bankiem na Bydgoszcz jest dla Okr. Komitetu Fl. Narodowej Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy, więc wszelkie kwoty uzbierane w Bydgoszczy, tam się znajdują, zaś z powiatów w poszczególnych Powiatowych Kasach Oszczędności.

— **Zderzenie tramwaju z wozem.** Dnia 24 bm., w godzinach przedpołudniowych, na ulicy Gdańskiej, przed restauracją „Zagłoba", zderzył się tramwaj z wozem jednokonnym rolnika Ryszarda Kutnika z Osielska, powiatu bydgoskiego, przyczem wóz został uszkodzony; wypadku z ludźmi nie było. Kto ponosi winę, wykażą dochodzenia.

Hieny cmentarne.

W poszukiwaniu żeru, rozbijają trumny w grobowcach.

Jakieś zbrodnicze indywidua, dla których niema nic świętego, nie wahają się w pogoni za łupem naruszać nawet spokoju zmarłych, szukając wśród nich na cmentarzach, jak hieny, żeru dla siebie.

Przed kilku dniami tacy niewyśledzeni zbrodniarze zakradli się nocą na nowy cmentarz i tam włamawszy się do jednego z grobowców, rozpruli zalutowaną metalową trumnę, szukając w niej łupu w postaci pierścionków na palcach zmarłego, kolczyków i t. p.

Nie znalazłszy jednak nic odpowiadającego swym złodziejskim apetytom po tak niegodnem sprofanowaniu grobu, ulotnili się.

Mimo całej czujności inspektora cmentarza, złodzieje zakradają się tam dosyć często, kradnąc kwiaty i czyniąc inne szkody.

Oparkanienie cmentarza jest takie, że złodzieje łatwo mogą je przechodzić i „gospodarować" nocą na cmentarzu po swojemu. Należałoby może zaciągnąć drut kolczasty, aby lepiej zabezpieczyć miejsce spoczynku zmarłych, przed profanacją i szkodnictwem hien cmentarnych.

Autobusy 1-go lipca staną.

Rząd twardo stoi przy drogowym podatku.

Onegdaj zamieściliśmy ilustrację zmarnowanego i opuszczonego autobusu jakby w przewidywaniu, że między rządem a właścicielami autobusów nie dojdzie do porozumienia. Pierwszy występuje w roli przyciśniętego brakiem pieniędzy wierzyciela, drudzy stoją na stanowisku, że z próżnego nie naleje. Tam potrzeba — a tu niema. Powstał z tego zatarg ciężki do rozwiązania.

Właściciele autobusów uchwalili zastanowić ruch z początkiem przyszłego miesiąca. Jedyne ustępstwo rządu — rozłożenie podatku na raty — nie jest załatwieniem sporu. Chodzi o wygórowaną kwotę podatkową, nie o sposób zapłaty. A w tem rząd okazuje się nieustępliwym.

Zamarcie ruchu autobusowego byłoby klęską dla ludności. Najwięcej ucierpiałyby większe miasta, w których koncentrycznie zbiegają się linje autobusowe. Bydgoszcz np. uzyskała w ten sposób łatwe połączenie z przeszło 60 większemi miejscowościami. Największą rolę gra dla naszego miasta połączenie z Fordonem który stał się już jakby przedmieściem Bydgoszczy. Komunikacja ta, utrzymywana co pół godziny w obu kierunkach, odbywa się ze stuprocentową regularnością dzięki koncesjonarjuszowi p. Stefanowi Niewiteckiemu, który niechlujnej początkowo na tej linji gospodarce żydowskiej kres położył, ruch usprawnił i wypuszczeniem wielkich, nowoczesnych wozów postawił go na europejskiej stopie.

Nie ulega wątpliwości że dzięki zbiegającej się u nas komunikacji autobusowej miasto nasze ożywiło się pod względem handlowym. Autobusy te zwożą do Bydgoszczy codzień przeszło tysiąc osób, co dla naszego kupiectwa gra wielką rolę. Wzamian zato w niedziele i święta wielu Bydgoszczan ma sposobność autobusami odbywać dalsze wycieczki i wnosić pewne ożywienie w ospałe zazwyczaj sąsiednie miejscowości.

Na szczęście klęska ta nie może być długotrwałą. Życie, mianowicie ekonomiczne, ma swoje nieubłagane prawa, które zmuszą obie strony do szukania kompromisu. I on się znajdzie. Oby tylko jak najprędzej!

Na wakacje!



Oto najszczęśliwsza chwila w życiu młodzieży. Z miny i z czupryny tych małych zuchów widać, że każdy z nich wiezie dobre świadectwo do domu.

Nowy dziekan łekieński ks. Jan Filipiak.

Z serdeczną radością i największą wdzięcznością dla JE. ks. Kardynała Prymasa przyjęło całe społeczeństwo nominację ks. Jana Filipiaka, proboszcza w Panigrodzie — na dziekana dekanatu łekieńskiego. Nominacja ta, obok wielkich kapłańskich cnót i zasług odznaczonego, — budzi hartowne wspomnienia jeszcze z czasów niewoli kiedy to ks. Filipiak żelaznemu uciskowi pruskiemu przeciwstawiał stalowy charakter Polaka-patrjoty. Również przypominają się granitowe, piękne zręby, jakie nominat położył pod gmach oświaty na Pomorzu a przedewszystkiem w Bydgoszczy — już pod wolnem niebem polskiem. To tylko kilka zaledwie kartek z bogatego pamiętnika — ale już one dostatecznie tłumaczą uczucia, towarzyszące nominacji dzielnego kapłana-obywatela.

—o—

— **Dyrekcja Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego w Bydgoszczy** podaje do wiadomości, że utworzono dział muzyki kościelnej i klasę gry organowej. Kierownictwo obejmuje p. Józef Pawlak, organista katedry poznańskiej i profesor Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Poznaniu. Prócz tego uruchomione zostały klasy instrumentów dętych drewnianych i blaszanych. Jako wykładowców pozyskano znanych wirtuozów i profesorów Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Poznaniu p. Józefa Madeję dla klasy instrumentów drewnianych (flet, obój, klarnet, fagot) i p. Aleksandra Amerlę dla klasy instrumentów blaszanych (trąbka, waltornja, puzon, tuba). Zdolni uczniowie klas instrumentów dętych korzystają z ulg w opłacie. Egzamin wstępny do powyższych klas odbędzie się we wtorek, dnia 30 czerwca. Egzamin wstępny do klas: kontrabasu, wiolonczeli, altówki, skrzypiec, fortepianu i śpiewu oraz teorji odbędzie się w sobotę dnia 27 czerwca. Informacyj udziela i przyjmuje wpisy uczniów kancelarja Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego w Bydgoszczy (ul. Piotra Skargi 7, tel. 2107) w godzinach urzędowych od 11—1 i od 3—6. Uczniowie M. K. M. korzystają z ulg taryfowych na kolejach państwowych. Dzieci urzędników państwowych mają prawo do zwrotu czesnego.

— **Wycieczka Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak—Okole.** W niedzielę dnia 28 b. m. urządza się wycieczkę do lasu w Mochlu. Tam odbędzie się zabawa taneczna. Punkt zborny przy ulicy Jasnej a Wrocławskiej. Odjazd samochodami o godz. 14. Przygrywać będzie doborowa orkiersta. Cena za przejazd w obie strony dla dorosłych 1,50 zł od osoby, dzieci do lat 10 wolne, ponad 10 lat 50 groszy. O liczny udział uprasza zarząd.

Odwrotna strona medalu.



— Gdy po raz pierwszy zapiąłem marynarkę, szew na plecach puścił od góry do dołu!

— No widzi pan, jak u nas się mocno przyszywa guziki!

Walki zapaśnicze w Resursie Kupieckiej.

Sensacyjna porażka Sztekkera.

Miłośnicy walk zapaśniczych, tłumnie zapełniający obszerną widownię ogrodu Resursy Kupieckiej, przeżyli wczoraj swój **największy chyba dzień.** Tegoroczny mistrz świata, **Sztekker został pokonany** przez zeszłorocznego mistrza świata, Estończyka **Jaago.** Niemal dosłownie widownia zadrżała w posadach na widok porażki Sztekkera. Trzy czwarte ogrodu, ujmując się za Sztekkerem **niesłusznie protestowało** przeciw orzeczeniu sędziów.

Jakże odbyła się ta interesująca walka?

Przedewszystkiem rzucała się w oczy przewaga Sztekkera. Jaago dla zdeprymowania przeciwnika walczył ostro. Sztekker stosował zwykłe „klucze". Jaago ku oburzeniu widzów ratował się ucieczką do lin. Nagle w 27 min. nadeszła nieoczekiwanie rozgrywka. Jaago trzymając Sztekkera w męczącym kluczu, dla ułatwienia sobie sytuacji **podbił własną rękę kolanem,** co dało mu przewagę w pozycji, ułatwiając przekręcenie przeciwnika. Sztekker stracił równowagę i runął na obie łopatki.

Część publiczności najzupełniej bezpodstawnie uznała chwyt za niedozwolony twierdząc, iż Jaago uderzył kolanem w bok przeciwnika.

Znawcy natomiast wyrazili pogląd przeciwny. Sam Sztekker protestował twierdząc, iż Jaago uderzył go istotnie.

Bardziej rozgorączkowani widzowie usiłowali wtargnąć na ring przy akompanjamencie wyjącej galerji, usiłując o swej racji przekonać sędziów. Każdy twierdził swoje. **Arbiter p. Brański, wykazując zupełny objektywizm i opanowanie nerwów, stosownie do regulaminu, ogłosił zwycięstwo Jaago.** Publiczność przez długi czas **nie chciała się pogodzić z porażką swego faworyta, żądając dalszego prowadzenia walki, co regulaminowo było nie do pomyślenia.**

Na wstępie sędziowie zakomunikowali Saint Marsowi, iż Sztekker przyjął jego wezwanie i **stanie dziś do walki amerykańskiej.** Po usłyszeniu tej decyzji Francuz domagał się, aby dzisiejszą jego walkę zaliczono do konkursu, sędziowie jednak orzekli, iż turniej jest grecko-rzymski, wobec tego włączenie doń walki amerykańskiej jest wykluczone. Wówczas Saint Mars, wiecznie niezadowolony, zarzucił, iż Pinecki nie umie walczyć i zwycięża jedynie brutalnym nelsonem. Gdyby nie stosował nelsona, to on by go położył. Zarzut ten podniecił Pineckiego, który zażądał walki z Saint Marsem, z tem, że składa on **100 złotych premji,** jeśli nie pokona Francuza bez stosowania nelsona, ale pod warunkiem, że będzie walczył jego metodą: za uderzenia uderzeniami.

Rezultaty innych walk: **Saint Mars** w 6 min. pokonał niedysponowanego **Szczerbińskiego.** Ciekawa walka **Steinke — Stibor w 31** min. dała ostateczne zwycięstwo Steinkemu. Entuzjastycznie powitany Wielkopolanin **Pinecki** w 22 min. swym niezawodnym nelsonem rąbnął na łopatki wściekłego **Wajnurę,** budząc radość na widowni.

Dziś **w piątek** olbrzymie zainteresowanie budzi walka **Pineckiego z Jaago** i walka amerykańska decydująca **Sztekker — Saint Mars,** ponadto: **Stibor — Wajnura,** decydująca **Sasorski — Sudakow** (na afiszu podano omyłkowo Szczerbiński) i budząca również zainteresowanie decydująca **Steinke — Martynoff.**

— **Wzorowa szkoła przygotowawcza i gimnazjum żeńskie, dr. Wagnera** przy ul. Paderewskiego 19 przyjmuje wpisy do klas wstępnych i gimnazjalnych codziennie między godz. 9—13. Ulgi dla urzędników i wojskowych. (13693

—o—

PROGRAM W KINACH.

CORSO. W dalszym ciągu zakończenie 5 i 6 serji filmu Sherlok Holmes w Ameryce oraz powtórzenie 3 i 4 serji o godz. 8,15.

KRISTAL. Dziś powtórzenie premjery p. t. **„Pieśń Kozaków Dońskich"** czyli „Zielona brygada" z udziałem Schletowa, Kowala-Samborskiego, Liery Diers, Herty Walter i Kampersa w rolach głównych. Artyści ci stworzyli w tym dźwiękowcu niepospolite postacie bohaterów. Sam zaś obraz wykonany jest z niebywałym rozmachem, odtwarzający życie watah kozackich wśród stepów i kniei. Świetny podkład muzyczny i oryginalne pieśni chóru Kozaków dońskich dostrajają się do tragicznej treści filmu, przeprowadzonego na przebogatem tle natury i dekoracyj. Nadprogram wesoła groteska dźwiękowa p. t. „Taniec szkieletów".

MARYSIEŃKA wyświetliła wczoraj nowy i doskonały podwójny program. Ogromne zainteresowanie wzbudził film **„Zagadka wytwórni filmowej"** komedjo-dramat z życia filmowców, które zawsze jest dla wszystkich niezmiernie ciekawym tematem rozmów wśród miłośników kina. Niemniejszą sensację stanowił drugi obraz p. t. **„Statek marzeń"**, wzruszający dramat czterech braci. Dla poznania treści tego filmu odsyłamy czytelników do kina, bo w krótkich słowach nie da się opowiedzieć.

NOWOŚCI demonstruje najbardziej współczesny wzruszający dramat dźwiękowy p. t. **„Taniec wśród serc"** wyposażony w wprost cudowną wystawę. Tematem filmu dzieje współczesnej młodzieży. Akcja żywa wzbudza duże zainteresowanie. Zespół artystyczny fascynujący: Joan Grawford, Anita Page i Douglas Fairbanks. Uzupełnia program niebywale wesoła komedja dźwiękowa p. t „Bohaterowie wody" z udziałem znakomitych komików Laurela i Hardyego.

WOJSKOWE wyświetla od 26 do 29 bm. wielki dramat p. t. **„Chińska papuga"** (Przekleństwo klejnotów). Rewelacyjny arcyfilm w 10 aktach, reżyserji genjalnego Pawła Leni, mistrzowskiego realizatora obrazów niesamowitych. W roli głównej: Anna May Wong. Nadprogram: Wesoła komedja p. t. „Pierwsza kłótnia nowożeńców".

Dział sportowy.

Mecz o mistrzostwo B. klasy.

W niedzielę, 28 bm. o godz. 15 rozegrane będą zawody w piłkę nożną o mistrzostwo B. klasy na boisku im. Świtały przy ul. Nakielskiej.

I. K. S. Amator — II. O. P. M. Gwiazda.

Drużyny te rozegrają mecz o mistrzostwo .C klasyi. Wobec ambitnej gry oraz technicznie zgranej drużyny „Gwiazdy" będzie staraniem drużyny „Amatoru" zdobycie dalszych 2 cennych punktów. Początek o godz. 13.

Ogólnopolski turniej tenisowy o mistrzostwo Pomorza w Toruniu.

W dniach 27, 28 i 29 czerwca organizuje T. K. S. w Toruniu turniej tenisowy o mistrzostwo Pomorza na swych kortach czerwonych. Na turniej ten spodziewany jest liczny zjazd zawodników zwłaszcza z okolicznych miast i prowincji, pozatem nadeszły zgłoszenia z Warszawy i Poznania od kilku asów ekstra klasy polskiej.

Turniej zapowiada się imponująco. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat klubu Torun, ul. Franciszkańska 2.

Początek turnieju w sobotę, 27. 6. dla gości zamiejscowych w niedzielę, dnia 28. 6. o godz. 9-tej.

Sukcesy Tłoczyńskiego w Wimbledonie.

Londyn, 25. 6. (PAT.) Po porażce z Austrjakiem Artensem, Tłoczyński został wyeliminowany z dalszej gry pojedyńczej panów. Do pierwszej rundy singlowej stawało, aż 128 graczy. Po pierwszej rundzie odpadło połowę, w tej liczbie Czesi, Węgrzy i Jugosłowianie. Po drugiej rundzie pozostało tylko 32, którzy doszli do trzeciej rundy, w tej liczbie z Europy wschodniej i południowej tylko jeden Tłoczyński. Obecnie do czwartej rundy, która decyduje o ćwierć finale doszło 16 graczy, w tem 8 Brytyjczyków wraz z dominjami, 3 Amerykanów, 2 Francuzów, po 1 z Niemiec, Austrji i Japonji. **Ogółem więc wyeliminowanie Tłoczyńskiego dopiero po trzeciej rundzie stanowi nienajgorszy rezultat dla Polski.**

Londyn, 25. 6. (PAT). Tłoczyński razem z Amerykaninem Washburnem przegrał grę podwójną przeciwko znakomitej parze graczy Południowej Afryki Kirbyi i Farcuharson 4:6, 6:2, 4:6, 4:6.

Grudziądz.

„Wielkopolanka" plac 23 Stycznia.

Właściciel kawiarni - cukierni i restauracji „Wielkopolanka" p. Wł. Przybyłowicz, odnowił gruntownie swój lokal i w sobotę dnia 27. bm. o godz. 17 nastąpi uroczyste otwarcie, na które miły i sympatyczny gospodarz zaprasza jak najuprzejmiej Szan. Obywatelstwo m. i okolicy Grudziądza.

Jak nas informują, ceny specjalnie teraz p. Przybyłowicz obniżył. W restauracji wydaje się tanie, smaczne obiady, kolacje, jak niemniej ciepłe i zimne zakąski oraz dobrze pielęgnowane napoje.

„Wielkopolankę" naszym Szan. Czytelnikom serdecznie polecamy.

— **Związek Tow. Pomocników Fryzjerskich Z. Z. Rzplitej filja Bydgoszcz** prosi wszystkie koleżanki i kolegów na ogólne zebranie mające się odbyć w czwartek, dnia 2 lipca br. o godzinie 20,15 w salce p. Mellera pl. Piastowski. Ze względu na bardzo ważną sprawę m. in. zjazd prezesów w Poznaniu, oraz referat prezesa o ogólnem położeniu pracowników fryzjerskich, uprasza się o liczne przybycie.

— **Kradzież z włamaniem.** Krawański Aleksander, zam. przy ul. Warszawskiej 14, doniósł, że dnia 23 bm. nieznani sprawcy włamali się do jego mieszkania za pomocą podrobionego klucza lub wytrycha i skradli następujące przedmioty: 1 ubranie męskie granatowe, 1 płaszcz damski zimowy ciemno-granat., 2 powłoki białe na pościel z monogramem Z. W., 1 prześcieradło, 4 powleczenia na poduszki z monogramem Z. W., 1 obrus adamaszkowy na 6 osób, 2 wsypy koloru różowego na pierzyny, 4 wsypy na poduszki tego samego koloru, 8 koszul damskich, 6 par majtek koloru białego, 1 damską torebkę skórzaną koloru czarnego, 1 wierzchnią koszulę, 6 kalesonów, 8 koszul białych z monogramem K. K., 1 walizkę bronzową, 10 chusteczek do nosa i 1 wieczne pióro. Ogólna wartość 700 zł.

— **Kradzież z wózka dziecięcego.** Jakiś nieznany sprawca skradł z wózka dziecięcego, pozostawionego chwilowo bez dozoru w ogrodzie przy ulicy Krasińskiego, jeden pled wełniany, chusteczkę i parę pończych, na szkodę p. Julji Hańczewskiej, zamieszkałej przy ulicy Krasińskiego 12.

— **Ujęto:** 2 osoby za kradzież, 1 za kradzież z włamaniem, 1 za opilstwo, 1 do dyspozycji władz i 2 za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych.

—o—

Wyniki gonitw wyścigów konnych.

W trzeci dzień wyścigów konnych od rana deszcze bez przestanku, toteż publiczności na torze bardzo mało.

Pierwszą gonitwę bez totalizatora, udział brały 2 konie jednej stajni, wygrał dowolnie Grzybek Pierwszy. **Drugą płaską** wygrał og. Bacarat pod j. Cherubinem. Tot. 11. **III z przeszkodami** przy udziale 3 koni, pierwsze i rdugie miejsce zajęły konie stajni por. Bobińskiego. Tot. 11. **W IV płaskiej** udział wzięło 6 koni, wygrała dowolnie Diecina pod j. Lipowiczem, jeźdźiecwiczem, jeździec Berggeista Kończal, upadł z konia i nie skończył gonitwy. Tot. 25, fr. 15, 13 zł. — **W ostatniej gonitwie** dnia udział wzięło również 6 koni; wygrał jak było do przewidzenia og. Bachmat pod j. Cherubinem; ładnie drugi przyszedł Imbros bar. Kronenberga. Tot. 40 zł, fr. 16, 26 zł.

Długo szukają...



W tym sarkofagu był pochowany pewien król wraz z całą swą biżuterją i kosztownościami. Ale około roku 300-go przed ur. Chrystusa, złodzieje wywiercili dziurę w podziemiu i wykradli wszystkie kosztowności. Po dzień dzisiejszy nie udało się jeszcze policji wykryć złoczyńców.

Czy p. Wiśniewski zwróci 6452 zł.?

Z kłopotów rady miejskiej.

Na wczorajszem (czwartkowem) posiedzeniu rady odnosiło się wrażenie, że gdyby nie owa **nieszczęsna mąka z Koronowa,** to nuda niepodzielnie panowałaby na sali. Bo wogóle z tą mąką to dziwnie się jakoś plecie. **Im dłużej trwa ta sprawa, tembardziej się wikła i gmatwa.** Wczoraj już poraz czwarty handlowe transakcje p. Wiśniewskiego znalazły się na porządku obrad rady miejskiej. Tym razem komisja finansowa, rozpatrzywszy sprawę wespół ze specjalnie powołanymi z grona radnych prawnikami, przyszła z wnioskiem, aby zawrzeć z p. Wiśniewskim umowę zobowiązującą go do uiszczenia się z długu, który **w obecnej chwili wynosi 6542 zł,** względnie do dania odpowiednich gwarancyj hipotecznych lub wekslowych. Syndyk miejski w tej sprawie pertraktował z p. Wiśniewskim, lecz ten dotąd jeszcze się nie oświadczył w kwestji dostatecznej gwarancji i czego rada miejska wymaga, klauzuli natychmiastowej egzekucji. Na wniosek **r. Karowa (Ch. D.) wyznaczono p. Wiśniewskiemu termin dwutygodniowy** na zawarcie ugody, po upływie tego czasu będzie wdrożone postępowanie sądowe, które jednak ze względu na swą przewlekłość może być tylko ostatecznością. W związku z głosami że rada miejska wogóle niepotrzebnie tą sprawą się zajmuje, **r. Karow** podniósł, że jest jej obowiązkiem dbać o należyte traktowanie pieniędzy publicznych, zwłaszcza że **powołany do tego i drogo opłacany delegat rządowy nie spełnił swego zadania.**

W dyskusji wyszły na jaw nowe ciekawe fakty. Twierdzono mianowicie, że przy transakcji mącznej z Wiśniewskim nie zachowano normalnie stosowanych formalności; że oddając W. dostawę, **magistrat musiał wiedzieć o jego niewypłacalności, ponieważ miał jego protestowany weksel;** wreszcie, że, co stwierdzili radni-piekarze mąka dostarczona przez W. **była gorsza od zamówionej.** Pozatem we wszystkich prawie przemówieniach dawało się wyczuć żądanie, aby w razie nieuiszczenia się z długu Wiśniewskiego pociągnąć do odpowiedzialności majątkowej tego który przy pomocy swej „nadzwyczajnej" władzy **spowodował, że dostawę oddano Wiśniewskiemu.**

Dziwna też była powściągliwość członków magistratu w tej sprawie. Każde oświadczenie z ich strony trzeba było prawie siłą wyciągać.

Poza tą historyczną już dzisiaj a dla naszych stosunków charakterystyczną **mąką,** poddał p. przewodniczący Faustyniak pod obrady jeszcze kilka spraw mniej lub więcej interesujących.

Po wyborze **członków rad szpitalnych,** co poszło gładko, dokonano wyboru uzupełniającego członka komisji rewizyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności. W miejsce **r. dyr. Wełmanna (Ch. D.),** który urząd złożył, wszedł **r. Karow, również z Ch. D.**

W związku z zabiegami o uzyskanie kredytów na **zatrudnienie bezrobotnych, radni z ugrupowania Ch. D. wnieśli o natychmiastowe rozpoczęcie prac** i wskazali na bezwzględną **konieczność naprawy niektórych ulic,** jak np.: deptaka przy ul. **Fordońskiej,** wyszlakowanie **Kijowskiej i Biedaszkowa.**

W sprawie zniżki podatków dla kin na dwa miesiące letnie, **r. Kurdelski (Ch. D.)** ze względu na ciężką sytuację właścicieli imprez widowiskowych wniósł o przedłużenie okresu zniżki do trzech miesięcy.

Dużo hałasu wywołała sprawa **zakupu nowej maszyny rachunkowej** dla Elektrowni Miejskiej. Preliminowana suma 15.000 zł wydała się radzie w obecnych ciężkich czasach zbyt wygórowana i wniosek magistratu odrzucono.

Zajęli też radę miejską sobą **właściciele autodorożek,** którzy chcieli **zmiany uchwalonej ostatnio taryfy,** znoszącej specjalną taksę nocną. Tu jednak szoferzy sami sobie zaszkodzili, bo sposób, w jaki zaprotestowali przeciw powziętej uchwale był nieobywatelski i nielojalny i usposobił do nich nieprzychylnie radnych. Pozbawienie ludności środków niezbędnej lokomocji było sposobem ostatecznym, dlatego też nie należało się do niego uciekać, a na innej drodze dochodzić swoich praw. Nic więc dziwnego, że w rezultacie **rada miejska poprzedniej swej uchwały nie cofnęła.**

Na zakończenie **radni z ugrupowania Ch. D.** wnieśli interpelację **w sprawie niedbałego, lichego i szkodliwego dla mieszkańców brukowania ulic.**

Na **tajnem posiedzeniu,** które potem nastąpiło, rada miejska uchwaliła przydzielić Tow. Gimn. „Sokół" **grunt przy ul. Rejtana o wielkości około 18000 m² pod budowę Domu Sokoła.** Taksamo uchwalono przedłużyć umowę z firmą „Bacon - Export" — Gniezno o dalsze 3 lata. Sprawę przedłużenia o 1 rok kontraktu z dyr. Stomą odroczono. **(hak.).**

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 26. 6. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Warszawie zjazd dyrektorów teatrów.

Warszawa, 26. 6. (Tel. wł.). Strejk dozorców domowych w Warszawie został zażegnany w dniu wczorajszym.

Czy chcemy wypłoszyć cudzoziemców

i zagraniczny pieniądz z Polski?

Warszawa, 26. 6. (Tel. wł.). Podobno podwyższone zostaną opłaty za wizy wjazdowe do Polski, pobierane przez nasze placówki konsularne za granicą.

Ale rząd woła, że życie potaniało.

Warszawa, 26. 6. (Tel. wł.). Mimo dotkliwego obcięcia poborów urzędników państwowych zatwierdził komisarjat rządu m. Warszawy nowy cennik na wędliny, który cenę podnosi na razie o 10%.

Ogniki niepokoju na Śląsku.

Warszawa, 26. 6. (Tel. wł.). W Rybniku na Górnym Śląsku doszło znowu do rozruchu bezrobotnych. Bezrobotni zgromadzili się na rynku, mimo zakazu policji w czasie trwania targu. Ponieważ zachodziła obawa, że demonstranci rzucą się na stragany i je obrabują, policja wzięła się energicznie do opróżnienia placu przy pomocy pałek i białej broni. Aresztowano 10 agitatorów komunistycznych.

W Pawłowie na Górnym Śląsku bezrobotni w liczbie 200 osób urządzili przed urzędem gminnym demonstrację, domagając się wypłacenia zasiłków. Naczelnik gminy oświadczył, że kasa nie posiada gotówki, natomiast zasiłki wypłacone zostaną w piątek. Tłum nie zadowolił się tem oświadczeniem i w dalszym ciągu demonstrował. Ostatecznie policja rozproszyła zebranych, używając białej broni.

Watykan jest oburzony na zarzuty Mussoliniego.

Rzym, 25. 6. (PAT). W kołach watykańskich nota rządu włoskiego **wywołała szereg zastrzeżeń.** Zarzut prowadzenia przez Akcję katolicką działalności wywrotowej **szczególnie dotknął Stolicę Apostolską,** która w swych dyrektywach (zarządzeniach) **wyraźnie podkreślała apolityczny charakter działalności Akcji katolickiej.**

Pożar 20.000 kg. taśmy filmowej.

Berlin, 26 6. W przedsiębiorstwie filmowem w Spandawie wydarzyła się wczoraj straszna katastrofa eksplozyjna, której **ofiarą padło 16 robotników ciężko poparzonych.** Około **20.000 kg filmu zapaliło się wśród potężnej detonacji.** Płomienie wystrzeliły z gmachu do wysokości 100 metrów. Robotnicy ucieczką usiłowali się ratować od śmierci z płomieni i przy tej sposobności ubrania uciekających zajęte zostały ogniem. **Jak żywe pochodnie rzucili się robotnicy na podwórze i tutaj bezprzytomnie padali pokotem.** W kilku minutach cały dom **był jednem morzem płomieni.** Przyczyna eksplozji i pożaru do tej pory nie została wyświetlona. **AR.**

Z ruchu towarzystw.

Tow. Zjednoczonej Czeladzi Piekarskiej urządza w niedzielę, 28. bm. wspólną wycieczkę familijną do Smukały. Zbiórka członków i gości na dworcu powiatowej kolei o godz. 9 rano. W razie niepogody wycieczka nie odbędzie się.

K. S. S. P. D. urządza wycieczkę samochodem w niedzielę do Kruszwicy. Bliższych informacyj udziela się w piątek o godz. 20 w szkole przy ul. Chwytowo 12.

Tow. Kobiet „Jedność" urządza w święto Piotra i Pawła wycieczkę do lasu Kujawskiego. Zbiórka o godz. 14 na Zbożowym Rynku.

Sokół III. Uczniowska sekcja pływacka. Zawody z okazji „Dnia Propagandy Pływactwa" są przełożone na dzień 12 lipca, natomiast w dniu 29. bm. o godz. 15 odbędą się zawody pływackie wewnętrzne w pływalni wojskowej. Ze względu na to, że powyższe zawody uważane są za eliminacyjne przed zawodami mistrzowskiemi, przybycie wszystkich pływaków konieczne. Zawody lekkoatletyczne gniazda w niedzielę, 28. bm. o godz. 8 rano na boisku im. Świtały.

Związek Młodych Drogerzystów. Fotografje z wieczorku pożegnalnego absolwentów szkoły drogeryjnej do nabycia w drogerji „Iris" narożnik Gdańskiej i Świętojańskiej.

I. lekcja kursu języka „Esperanto" dziś w piątek o godz. 18,30. Zgłoszenia przyjmuje jeszcze przed rozpoczęciem dzisiejszej lekcji p. Prengel, Bydgoszcz, Kościelna 1 m. 4. Dalsze lekcje kursu odbywać się będą co wtorek i piątek, z wyjątkiem świąt od godz. 18,30.

Tow. Kobiet „Jedność". Pogrzeb ś. p. Łuczakowej odbędzie się w sobotę, 27. bm. o g. 18 z domu żałoby Kujawska 100. — W sobotę spowiedź kwartalna, w niedzielę wspólna komunja św. o godz. 7 rano w kościele parafj. na Szwederowie.

Rekolekcje Katolickiego Związku Abstynentów odbędą się po raz pierwszy dla mężczyzn 28. bm. w Gostyniu, na Świętej Górze, w klasztorze Kongregacji Oratorjanów św. Filipa a zakończą się wspólną komunją św. w czwartek, 2 lipca rano.

„Harmonja". Dziś w piątek o godz. 19 lekcja chóru męskiego. O godz. 20 ostatnia lekcja przed występem w sali Resursy Kupieckiej, w razie niepogody u p. Mellera.

Oddział kolarzy Sokół V. Dziś w piątek o godz. 19 ćwiczenia i trening kolarski na boisku im. Świtały.

Baczność, Okręg Młodych Polek. Wycieczka parostatkiem się nie odbędzie z powodu niskiego stanu wody. W to miejsce wycieczka do Ostromecka w niedzielę, 28. bm. Zbiórka o godz. 8 przed wielkim dworcem. Msza św. o godz. 9 w Fordonie.

Tow. pań prac. w handlu i konfekcji. W niedzielę 28. bm. wycieczka do Ostromecka. Zbiórka przed wielkim dworcem o godz. 8.

Bractwo Ojców Różańcowych przy Farze. Pogrzeb śp. Stanisława Redlarskiego odbędzie się w sobotę, 27. bm. o godz. 17,30 z kaplicy nowego cmentarza farnego. Uprasza się o liczny udział.

Oddział kolarzy przy K. P. W. Zbiórka wyjeżdżających na wyścigi do Gniezna w niedzielę, o godz. 7,30 przed dworcem kolej.

S. M. P. „Brzask". Zbiórka druhów w piątek, o godz. 20 w salce parafj. w sprawie wycieczki do Potulic.

Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu dziś w piątek o godz. 20 w lokalu ćwiczeń p. Bielawskiego, ul. Szczecińska 1. Komplet konieczny.

K. S. „Astorja" sekcja piłki nożnej. Podaje się członkom do wiadomości o nadejściu telegraficznej zapowiedzi K. S. „Zuch" Toruń, że I. druż. piłkarska 29. bm. napewno do Bydgoszczy przyjedzie. Mecz ten odbędzie się na boisku szkoły oficerskiej o godz. 17. Przedmecz II. druż. Astorji — I. drużyna K. S. Amator. Schadzka informacyjna w piątek o godz. 20 w lokalu p. Magdziarza ul. Szczecińska 7.

Tow. Powst. i Wojaków Wilczak - Okole. Zbiórka 27. bm. o godz. 19,30 w ogrodzie Patzera celem wzięcia udziału w capstrzyku oraz zbiórka w niedzielę, 28. bm. o godz. 7,30 u p. Małeckiego, 4 śluza celem wzięcia udziału w uroczystości 10-lecia Tow. Powst. i Woj. „Macierz".

„Odrodzenie". Dziś, 26. bm. lekcja o godz. 19,30 u p. Ferenca.

Klub Wioślarski „Gryf". Zebranie plenarne dnia 26. bm. o godz. 20 w lokalu „Pod Lwem". Na porządku obrad m. in. wręczenie nagrody i żetonów zwycięskiej załodze na regatach w roku 1930 przez prezesa B. K. T. W. dr. Siemiątkowskiego.

Tow. Abstynentów i Bractwa Wstrzemięźliwości ze wszystkich parafij uroczyste zebranie na cześć św. Jana jako patrona dnia 28. bm. o godz. 18 w salce przy kościele św. Trójcy.

Grupa Powstańców Wlkp. z r. 1918-19. Nadzwyczajne walne zebranie 1 lipca o g. 19 w Strzelnicy. W razie braku quorum pół godz. później odbędzie się zebranie z prawem do obowiązujących uchwał.

Związek Kawalerzystów Rez. i Broni Jezdnej Lekcja strzelania izbowego w sobotę, 27. bm. w koszarach 16 p. ul. od godz. 17—19. Uprasza się o komplet. W święto Piotra i Pawła odbędzie się wycieczka rodzinna samochodami do Brzozy. Bliższe szczegóły na lekcji.

O. P. N. „Gwiazda". Schadzka informacyjna I., II. i III. drużyny w sobotę, dnia 27. bm. o godz. 20 w salce.

Kat. Tow. Rob. Polskich parafji farnej. Dnia 24. bm. zmarł nasz długoletni członek śp. Stanisław Redlarski, przeżywszy lat 46. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 17 z kaplicy nowego cmentarza farnego. O liczny udział członków uprasza się.

Tow. Powstańców i Wojaków w Łochowie urządza w dniu 28 czerwca br. zabawę letnią w ogrodzie p. Bettina, na którą Szan. Obywatelstwo zaprasza Zarząd.

Baczność, Towarzystwa Powstańców i Wojaków obwodu wyrzyskiego. Nadzwyczajny zjazd delegatów towarzystw Powst. i Wojaków obw. wyrzyskiego odbędzie się w poniedziałek, 29 czerwca br. o godz. 13 w Nakle, ul. Dąbrowskiego nr. 293. Wszystkie towarzystwa zechcą wysłać na ten zjazd swych delegatów.

Bank Polski płacił w dniu 26 bm. za:

dolary amerykańskie	8,92—8,91
funty szterlingów	43,24½
franki francuskie	172,27
franki francuskie	34,79
marki niemieckie	211.—
guldeny gdańskie	172,88
szylingi austrjackie	124,87
liry włoskie	46,54
korony czeskie	26,32

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 25. 6. 1931 roku.

Cena za 100 kg.	od zł —do zł
Pszenica	26,00—27,00
Żyto	24,50—25,00
Jęczmień	25,50—26,00
Jęczmień browarny	00,00—00,00
Groch Viktorja	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Owies	28,00—29,00
Otręby pszenne	14,00—16,00
Otręby żytnie	16,00—16,50

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 25. 6. 1931 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	25,50— 25,75
Pszenica	27,00— 27,50
Jęczmień przemiałowy	26,50— 27,50
Owies pastewny	28.00— 29,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	38,75— 39,75
Mąka pszenna 65% wł. worki	44,00— 47,00
Otręby żytnie	15,50— 16,50
Otręby pszenne	13,50— 14,50
Otręby pszenne (grube)	15,00— 16,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda warszawska

z dnia 26 czerwca 1931.
Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	085,00 085,75
3-proc. poż. bud.	039,00 039,25
6-proc. poż. dol.	073,00 073,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	120,00—121,00
W. T. F. Cukru	000,00—025,00
Lilpop	000,00—017,25
Modrzejów	000,00—005,75
Starachowice	000,00—009,75

Tendencja mocniejsza.

Stan wody w Wiśle w dniu 26/6 br.: Zawichost 1,13; Warszawa 0,85; Toruń 0.30; Fordon 0,50; Chełmno 0,24; Grudziądz 0,48; Korzeniewo 0,78; Pieklo —0,05; Tczew —0,27; Einlage 2,44; Schievenhorst 2,66.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Koła Ch. D. Czyżkówko w niedzielę 28 bm. zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Glapy.

Z powodu ważności referatu, jaki na powyższem zebraniu wygłoszony będzie, uprasza się o liczny udział.

Zarząd.

—o—

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W sobotę, 27. bm. o godz. 19 zebranie filji Fordon Chrześc. Zjedn. Zaw. w lokalu p. Krygera przy Rynku.

Wstęp za okazaniem książki członkowskiej. Obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.

— **Kradzież bielizny.** Do pralni, w domu przy ulicy Gimnazjalnej 1, włamał się w nocy z 22 na 23 bm., jakiś niewyśledzony złodziej i skradł tam moczącą się do prania bieliznę, na szkodę p. Heleny Antosiewiczowej. Wartoć skradzionej bielizny jeszcze nie ustalona.

— **Włamanie do mieszkania.** Do pokoju sublokatora p. Witalisa Bukowskiego, zamieszkałego przy ul. Pomorskiej 13, włamał się zapomocą podrobionego klucza jakiś nieznany złodziej i skradł zegarek złoty męski i aparat detektorowy, ogólnej wartości 300 zł.

— **Kradzież garderoby i bielizny.** Pan Józef Jasiek, zamieszkały przy ul. Koronowskiej 1 zapomniał zamknąć korytarz, znajdujący się przy jego mieszkaniu i drogo tę nieuwagę zapłacił. Do korytarza bowiem wdarł się jakiś złodziej, a raczej jak p. J. przypuszcza, złodziejka i skradła ze stojącej tam szafy garderobę i bieliznę, wartości 300 zł.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA, 28 CZERWCA.

WARSZAWA-RASZYN. 10,15: Nabożeństwo z Krakowa. 11,35: Odczyt misyjny. 12,10: Koncert popularny z kawiarni Dakowskiego „Bagatela". 13,20: Dalszy ciąg koncertu. 14,00: Muzyka. 15,55: Odczyty rolnicze i muzyka. 15,25: Muzyka. 16,00: Audycja żołnierska. 16,40: Program dla dzieci starszych. 18,40: Rozmaitości. 19,00: Transm. z Pragi Czeskiej Wszechsłowiańskiego Zlotu Skautów. 19,30: Płyty gramofonowe. 20,00: Wiadomości przyjemne i pożyteczne albo odczyt aktualny. 20,15: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. 22,20: Recital Michała Hołyńskiego (tenor). 23,00—24,00: Muzyka lekka i taneczna.

POZNAŃ. 9,00—9,30: Koncert poranny R. P. 9,30—10,10: Gazeta poranna R. P. 10,15—11,45: Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 12,00—12,05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 12,05—13,10: Odczyty rolnicze. 17,15—18,05: Koncert gramofonowy z prelekcją. 18,05—18,45: Wieczór autorski „Czterech". 18,45—19,20: Koncert orkiestry Radja Poznańskiego. 19,40—19,55: Nadprogram z ilustracją muzyczną. 22,50—24,00: Muzyka taneczna z ‚Cukierni Nowej".

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

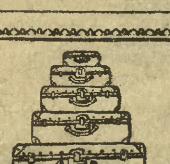
Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Licytacja (13710
alei owocowej Gminy Osiek n/Notecią ca 3½ klm. odbędzie się dnia 30 VI. o godzinie 15 w lokalu p. Cichosza w Osieku n/Not. Warunki dzierżawy ogłoszone będą przed rozpoczęciem licytacji. Reflektanci winni złożyć przy licytacji kaucję. Wydzierżawienie nastąpi najnajwięcej dającemu za gotówkę. Schmidt, sołtys.

POLECENIA

Wózki dziecięce
najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport", 3 Maja 19. Wykonuje reparacje. Hurt. (11925



Walizki
skórzane, fibrowe,
kufry
bagażowe
sprzedaje
10% niżej cen fabrycznych
MUSIAŁ
Bydgoszcz, Długa 52
Telefon 1133. (12515

Jaja
dziennie świeże tanio. Podolska 29. (6845

SPRZEDAŻE

Nieruchomość
centrum miasta, wartość 20.000 dol., sprzedam za 90 tys., dochód 12 tys. rocznie, wpłata 30 tys. Decyzja natychm. Zgł. pod „Centrum". (13533

Skład (7334
kolonjalny i delikatesów z towarem na 5.000 zł, wpłata 3.500 zł sprzeda Grundtke, Dworcowa 98.

Sprzedam (7350
dom luksusowy 97 tys., dochód 9.500, wpłata 50 tys. Dworcowa 32,„Prawo"

Dom
III ptr. komfort z ogrodem wśródmieściu Bydgoszczy sprzedam. Wiad. w filji Dz. Bydg. (13673

Gdynia-
Rumja. Sprzedam lub zamienię 2 morgi terenu wpłata 9.000— w Strzebielinie 19 mórg, roli, lasu, 6.500—, naprzeciw dworca. Makowski, Wejherowo, Klasztorna 9. (13722

Zamiana! (13720
Z powodu choroby zamienię natychmiast na gospodarstwo rolne 100 do 150 mórg dobrej ziemi mój pierwszorzędny hotel z parkiem koncertowym, wartości 80—85.000 zł, jedyny z pełną koncesją wyszynku na całą okolicę, okolica liczy 3.500—4.000 mieszkańców, Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Zamiana".

Sprzedam
dom, śródmieście Brodnicy, nadający się także na każdy warsztat, dochód roczny 2.800 zł, wpłata 12-15 tys., reszta podług ugody. Zgłosz. przyjmuje Andrzej Bonk, Brodnica, Przykop 34. (13719

Etola
czarna nowa (futrzany kołnierz) 45 zł sprzeda Cieszkowskiego 17, parter m. 3. (7333

Dom (13716
w Grudziądzu III piętrowy, 8 dwupokojowych mieszkań. Dochód 2.100, cena 15.500 byleby natychmiast sprzeda Antoni Grabowski, I o r ewino poczt. Chwaszczyn. pow. Morski.

Domek (13663
sprzedam. Podgórna 9a.

Z powodu
innego zajęcia sprzedam kiosk, dobrze zaprowadzony tanio byle zaraz. Wiad. filja Dzien. (7351

Rowery (6873
aparaty fotograf. tanio. Stała Okazja, Gdańska 152.

Aparat
fotograficzny do szybkich zdjęć nowy na pocztówki sprzedam. Of. pod „Aparat" do Dzien. (13658

Rower
męski sprzedam tanio. Gdańska 103. (7329

Jadalki
męskie pokoje, sypialki tanio na sprzedaż. Lipowa 2. (13554

Ostrą
wilczycę sprzedam. Dworcowa 77, m. 1. (7341

KUPNA

Podręczniki
szkolne, używane, kupuje Tunel Wojewódzki, Jagiellońska 4. (7278

Torfu
duże ilości w kawałkach lub miał w gatunku twardym wysoko-kalorycznym kupi dla cegielń, inż. Chrzanowski, Toruń, Fredry 8, tel. 34. (13715

Psy
Wilki, Dobermany, Bernardyny, kupi za gotówkę tresura psów, Bydgoszcz—Wilczak. (13683

Kupię
okazyjnie modną sypialnię. Of. filja Dzien. „Spieszne". (7335

NAUKA

Konwersację
polską poszukuję. Wzamian może niemiecka konwersacja, najchętniej na majątku. Zgł. pod „Uczeń VII kl. gim. niem." do Dz. Bydg. (13670

POSADY WOLNE

Reprezentant
poszukiwany zaraz na Bydgoszcz i powiat. Masowy artykuł patentowany. Zgł. filjaDz. Bydg. pod „Patent". (7307

Orkiestry (13644
damskiej poszukuje się od 1. 7. 31. Of z fotografją „Par" Toruń, „Nr. 175".

Ceglarz
majster, doskonale obeznany z piecem hofmanowskim i paleniem. potrzebny dla cegielni pod Warszawą, z wyrobem ręcznym o produkcji 1 do 1½ milj. cegły od 1-go października. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Marusza, p. Grudziądz. (13604

Potrzebni
domokrążni na bardzo pokupny, tani artykuł. konieczny w każdym domu. Adres Dz. Bydg. (13574

Panowie(ie)
do zwiedzania prywatnej klienteli, na bardzo pokupne i zaprowadzone artykuły poszukuje. Prospekt darmo. Wytwórnia Chemiczna Bydgoszcz, Promenada 12. (7310

Biuralistka
początkująca, władająca językiem polskim i niemieckim, biegła w liczeniu potrzebna zaraz. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Biuralistka". (7323

Fryzjerka
manikurzystka potrzebna Pomorska 15. (7324

Fryzjerka
dobra siła potrzebna. Chocimska 1. (13706

Fryzjer (13695
na wypomóżkę potrzebny Dolski, Kujawska 117.

Fryzjerka
potrzebna, ul. Nakielska 11. (13691

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz Sobieskiego 15, Siuchniński. (13675

Bufetowa
pierwszorzędna, uczennica do bufetu, oraz kucharka potrzebne. Restauracja hotelu „Trzy Korony". Toruń, Rynek Staromiejski 19. (13714

Samodzielny
blacharz - instalator potrzebny. Oferty „J. J." do filji Dz. Bydg. (7349

Służąca (7330
potrzebna. Pomorska 3.

Fryzjerka (7342
potrzebna. Dworcowa 10.

Fryzjerski
pomocnik poniżej lat 21, specjalista na fryzurę męską potrzebny od 5 lipca br. Of. do Maks Schiebler Puck (Pomorze), Rynek nr. 18. (13709

Panie (7343
chcąc wyuczyć się gruntownie kroju i szycia w krótkim czasie, mogą się natychmiast zgłosić. Michalska, Hermana Frankego 3, m. 10, oficyna.

Potrzebna
służąca. Długa 6 w podwórzu. (7320

Chłopiec
na posyłki zaraz potrzebny. Podwale 20, m. 8. (7311

POSADY POSZUKUJĄ

Absolwent (7312
3 kl. szkoły Handlowej, mający prawo zajmowania stanowisk urzędniczych drugiej kategorji w państwowej służbie cywilnej, poszukuje posady biurowej w Grudziądzu wzgl. w Bydgoszczy na prowincji. Łaskawe oferty „B. C." do filji Dz. Bydg.

Szukam
posady jako lagerzysta do jakiej burtowni lub większego przedsiębiorstwa, w razie potrzeby mogę służyć kaucją do 3.000 zł. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „N. A." (13607

Lepsza
dziewczyna szuka posady do dzieci. Oferty filja „Lepsza". (7306

Ekspedjent
z branży żelaza, broni i amunicji poszukuje posady zaraz lub później w Bydgoszczy lub na prowincji, albo jakąkolwiek inną pracę za bardzo niskiem wynagrodzeniem. Łask. oferty proszę skierować pod „A. Z." do Dz. Bydg. (13665

Praktykant
leśny po wojskowości posiadający 2½ roku praktyki szuka posady w leśnictwie od 1. 8. 31 r. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Praktykant leśny". (13721

Prośba! (13682
Rolnika syn, żonaty, lat 38, będąc z rodziną w bardzo krytycznem położeniu, znający się na gospodarstwie, prosi panów dziedziców o łask. udzielenie posady urzędnika, leśnego, mogę także administrację przyjąć. Za udzielenie posady, moja żona udzieli dzieciom panów dziedziców gry fortepianowej bezpłatnie. Łaskawe zgłoszenia proszę pod „Powstaniec Wielkopolski" do Dz. Bydg.

Dzielna
prasowaczka poszukuje zajęcia. Zgł. Dz. Bydg. „Prasowaczka". (13659

Kupiec
kawaler lat 34, (Pomorzanin), branży kolonjalnej, poszukuje pracy w jakimkolwiek zawodzie, władający językiem polskim, niemieckim i francuskim. Zgłoszenia do Dzien. pod „Z. 222". (13680

Chłopak
poszukuje posady do koni w gospodarstwie. Zgł. Pijarów 58. (13692

DZIERŻAWY

Rzadka
okazja! Gospodarstwo 65 mórg, w tem 20 łąki, kompletny żywy i martwy inwentarz, pełny obsiew, w miejscowości letniskowej na Pomorzu, wydzierżawię zaraz z powodu zmian familijnych. Do przejęcia potrzeba 5 tys. gotówki. Zgł. kierować do Dz. Bydg. pod „Dzierżawa zaraz". (13639

Ubikacje
fabryczne tanio wydzierżawię. Pomorska 40, telefon 1782. (7305

Skład (13698
2 pokoje z kuchnią, do tego stajnia, wozownia i składziki w podwórzu wydzierżawię. Grunwaldzka 147, gospodarz.

Wydzierżawię
220 mórg. Młynki, poczta Maksymiljanowo. (13701

Skład
przy Rynku (2 okn. wyst.) z mieszk., nadający się dla wszystkich branż od 1 sierpnia br. do wydzierżawienia. W. Heydelreck, Kościerzyna (Pomorze), Rynek 19. (13717

MIESZKANIA

Mieszkanie
wśródmieściu 6 pokojowe do wynajęcia. Wiadomość Księgarnia Gieryna. (13645

Emeryt
bezdzietny szuka 3 pokojowego mieszkania, płaci czynsz miesięczny. Of. pod „Emeryt" filja. (7317

2—3
pokojowe mieszkanie poszukuje od gospodarza emerytowany urzędnik. Czynsz według ugody ew. za dłuższy czas. Oferty Radtke, Gdańska 110, skład Tapet. (13704

Starszej
kobiecie samotnej za prowadzenie gosp. dom. dam mieszkanie oraz wynagrodzenie. Sklep Sienkiewicza 68. (7347

Mieszkanie
2 pokoje, kuchnię z meblami odstąpię. Oglądać od 7 wieczorem. Pomorska 42, m. 25. (7345

Wolne (7340
mieszkania poleca „Victoria", Sniadeckich 43.

POKOJE

Pokój
wynajmę. Wiatrakowa 8, part. pr. 7288

Stancję (7272
dla uczni i uczennic szkolnych z dobrem utrzymaniem, fortepjan do dyspozycji. Wileńska 3, parter.

Pokój
frontowy, dobrze umebl. z oddzielnem wejściem dla 1—2 lepszych panów od 1 lipca do wynajęcia. Długa nr. 45, II ptr. lewo. (13680

Pokój
umebl. frontowy. Sniadeckich 30, m. 4. (13603

Pokój
ładnie umeblowany dla solidnego pana lub pani zaraz do wynajęcia. Św. Trójcy 6, I lewo. (12710

Pokój (7313
wynajmę. Pomorska 62, I.

Pokój
z kuchnią do wynajęcia. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (7314

Stancja (7328
dla młodzieży szkolnej z opieką i dobrem odżywianiem. Chrobrego 21, parter.

Pokój
Cieszkowskiego 4, I. (7325

Pokój
osobne wejście, słoneczny ładny. Czajkowski, Swiętojańska 22, I ptr. (7327

Pokój (13681
dobrze umeblowany dla inteligentnego pana. Gdańska 137, obecnie 62, m. 11.

2 dobrze
umeblowane pokoje z balkonem, używaniem kuchni. Paderewskiego 7, I prawo. (7348

Pokój (7331
elegancki. Pomorska 3.

Pokój (7332
na biuro. Pomorska 3.

Pokój
umebl. osobne wejście. Dworcowa 82/32, parter lewo. (7337

Pokój
Toruńska 174. (7346

Pokój
balkonowy, frontowy (telefon, łazienka) z utrzymaniem wynajmę. Gdańska 52, I prawo. (7339

Pokój
balkonowy dobrze umebl. dla inteligentnego pana od 1. 7. Cieszkowskiego nr. 12-13, m. 6. (13718

Pokój
dla 2 osób. Chrobrego 18 m. 2. (7326

Pokoje (13707
umebl., używanie łazienki do wynajęcia. Moniuszki 1.

Umeblowany
pokój z kąpielką i światłem elektr. od 1. 7. br. do wynajęcia. Poznańska nr. 14, m. 2. (13417



— nie! — tak długo nie może Pani czekać, nim się jaki lokator przypadkiem zjawi.

O wiele prędzej i dogodniej wynajmie się próżne pokoje lub mieszkania przez nadanie **drobnego ogłoszenia** w Dzienniku Bydgoskim.

RÓŻNE

Żurnale (13708
mód na lipiec już nadeszły. Księgarnia N. Gieryna, Plac Teatralny.

Ciężarówka
do wynajęcia. Sienkiewicza 37, mieszkanie 6, telefon 1031. (7319

Samochód (7338
ciężarowy wypożyczam. Promenada 14, tel. 1971.

Przyjmuję
wszelkie przepisywania na maszynie tanio. Jagiellońska 13, m. 1. (13684

Unieważniam
zaginiony weksel pł. 25. 8. 31. w Jabłonowie na zł 100,— akceptant Bolesław Bukowski, zlecenie A. L. Matz Bydgoszcz, oraz weksel płatny 1 sierpnia 1931 na zł 1.000,— akcept. Gadaszewski Bernard i Helena. Bronisław Gadaszewski, Przyłęki, powiat Bydgoszcz. (13671

Przystąpię
z pewnym kapitałem jako czynny spólnik do solidnego przedsiębiorstwa przemysłowego, budowlanego lub biura inżynierskiego. Of. do Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Przemysł". (13664

Oddam
chłopca 5 letniego na własne lub wychowanie. Oferty pod „Wychowanie" filja. (7301

POŻYCZKI

Pożyczki
3.000 zł poszukuję pod zabezpieczeniem hipotecz. Of. do Dz. Bydg. pod „Pożyczka 3.000". (13507

Pożyczki
udzielamy urzędnikom oraz właścicielom nieruchomości. Bank Oszczędnościowy repr. Bydgoszcz Cieszkowskiego 21. Wnioski o pożyczkę przyjmujemy tylko do 1 lipca, poczem nastąpi dwumiesięczna przerwa. (7352

ZGUBY

Zgubiłem
książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną na nazwisko Leon Czyż, urodzony 17. IV. 1893. Takową unieważniam. (7226

Zgubiono
na dworcu lub w poczekalni broszkę koral. Za wynagrodzeniem oddać w firmie Zimoch. (13676

MATRYMONJALNE

Wiele (13447
bogatych pań pragnie bezzwłocznie wyjść zamąż. Na każde żądanie wysyłamy kilkaset odpowiednich ofert. Koncesjonowane biuro matrymonjalne „Przyszłość", Warszawa, Wspólna 58—1.

Podziękowanie.

Za oddanie ostatniej przysługi, za wyrażone współczucie i liczne wieńce z powodu przedwczesnej śmierci mego drogiego męża ś. p.

Franciszka Lewandowskiego

składam Wieleb. Duchowieństwu oraz wszystkim którzy brali udział w pogrzebie, na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać.

13703) **Żona z dziećmi.**

Kasa Chorych m. Bydgoszczy

podaje do wiadomości,

że wszystkie Zakłady przyrodolecznicze Kasy, oprócz Roentgena,

z powodu remontu będą przez miesiąc **lipiec**

nieczynne.

13672) **Kasa Chorych m. Bydgoszczy.**

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 27. 6. 1931 r. o godz. 14 sprzedam **w Fordonku,** pow. Bydgoszcz, przy ul. **Pańskiej 2,** najwięcej dającemu za natychmiast. zapłatą:

bufet, kredens, stół rozciągany (okrągły), 8 krzeseł, leżankę, 2 kwiatniki 2 duże obrazy (w pozłacanych ramach), stolik okrągły, 3 wazy alpakowe do owoców, postument z podstawkami do papierosów (alpakowy), 6 kieliszków i tacę alpakową, 12 alpakowych nożyków, 2 dywaniki, większą lampę wiszącą z abażurem, 2 półmiski kryształowe.

13725) **M. Bertrandt,** kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 27. VI. 1931 r. o godz. 18-tej po południu sprzedama w drodze publicznego przetargu przy **ul. Promenada 11:**

radjoaparat 3 lampkowy z głośnikiem, bufet, kredens.

Następnie o godz. 18,30 przy **ul. Fordońskiej nr. 60:**

bibljotekę.

13727) **M. Bertrandt,** komornik sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 27. VI. 1931 r. o godz. 15-tej sprzedam przy **Placu Teatralnym 3** najwięcej dającemu za gotówkę: **szafę żelazną, 300 par skarpet, 500 krawatów, 600 koszul wierzchnich, 500 par pończoch damskich, maszynę do szycia, 80 par rękawiczek, 100 czapek, 300 kapeluszy męskich, aparat „Elektrolux", 100 par szlypferów, 8 łóżek, kasę rejestracyjną „National", 6 obrusów.**

Następnie po ukończeniu powyższego: **kompl. pokój jadalny, urządzenie salonik mahoniowego, pokoju męskiego, maszynę do pisania oraz t. p. inne przedmioty.**

13726) **Bertrandt,** kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Zgłoszenie ofert.

Dyrekcja woj. Sanatorjum w Smukale pod Bydgoszczą ogłasza przetarg **na dostawę mięsa, przetworów mięsnych i towarów kolonjalnych.**

Oferty z podaniem cen jednostkowych loco Smukała, należy wnieść do dnia **30 czerwca 1931 roku.**

13712) **Dyrektor Sanatorjum.**

Nowość! **Nowość!**

Hygjena! Ekonomja!

Wycieraczki gumowe

do wszystkich celów w 3 kolor. do nabycia w firmie:

Świetlik, Bydgoszcz, Gdańska 31/32 (obecnie 51)

Cena umiarkowana.

Nowość! (13573) **Nowość!**

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem na skórę **„HEILWUNDER"**, patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry, skutkuje z powodu swoich właściwości w **rozpaczliwych** wypadkach **wszystkich liszaji,** nawet **liszaji ropnych, ranach u nóg, egzemie, pryszczach, wyrzutach** wszelkiego rodzaju, **czerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach i t. d.** Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności.

Świetne uznania. 12012 Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy.

Cena 8,60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry, bez portorjum

Chem. Kosm. Laboratorium „Klossin", Gdańsk 1, Hundegasse 43.

Poszukiwany

KIEROWNIK

do prowadzenia składu sprzedaży wyrobów mięsnych,

obeznany ze stroną techniczną i handlową interesu. Stawienie kaucji konieczne, jak również znajomość języka niemieckiego.

Wyczerpujące oferty z podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia oraz referencjami pod „Kierownik C. B." do Dziennika Bydgoskiego. (13503

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Przetarg przymusowy.

Dnia 27 b. m. o godz. 12-tej sprzedam przy **ulicy Warszawskiej 10,** za natychmiast. zapłatą:

duże nożyce do krajania papieru, sztanca większą na stojaku, sztancę małą na stojaku, wagę decymalną do 300 kg. (13728

Kucharz, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 27 b. m. o godz. 10-tej sprzedam na składnicy f-y Hartwig **ul. Dworcowa 72,** za natychmiastową zapłatą: (13279

biurko i krzesło, 2 szafy, 2 fotele, dywan, stół, 4 krzesła i obraz.

Kucharz, komornik sądowy.

Anodówki

i wszelkie wyroby znanej fabryki **Centra** stale świeże na składzie w firmie

J. Świetlik, Bydgoszcz
ulica Gdańska 31-32
obecnie 51. (13694

TAPETY

Pomorska 8. (4241



Tanie i trwałe pończoszki!

Jedwab do prania	~~4.95~~	4.25
Jedwab do prania brzeg kol.	~~5.50~~	5.00
Jedwab do prania I-a gat.	~~6.75~~	6.25
Bemberg złoty I-a gat.	7.90, 6.90	5.90
Flor jedwabny I-a gat.	3.75	2.25
Skarpetki męskie	2.95, 2.50, 2.25, 1.60	1.25
Skarpetki damskie tenisowe		1.25

Na skarpetki dziec. udzielamy **10%** skonta.

Dom Pończoch
Mostowa 6.
(13699

Kilka mało używanych

PIANIN

poleca tanio z gwarancją

FABRYKA PIANIN

B. SOMMERFELD

Śniadeckich 56 Bydgoszcz Gdańska nr. 19

Filje: (13723

Gdańsk, Hundegasse 112. — Grudziądz, Groblowa 4.

Fabryka bekonów poszukuje p. 1. 7. 1931

urzędnika

do prac wewnętrznych biurowo-fabrycznych, zdolnego do zastąpienia w poszczególnych wypadkach kierownika. Siły rzeczywiście zdolne, znające język niemiecki, szczególnie reflektanci posiadający praktykę rolniczą, zechcą złożyć wyczerpujące oferty z podaniem referencyj oraz wysokości żądanego wynagrodzenia do Dz. Bydg. pod **„Fabryka bekonów".**

WEZWANIE!

W każdej miejscowości urządzimy odddział. W tym celu poszukujemy odpowiedniej zaufanej osoby (zawód obojętny) jako (13713

kierownika(czkę)

Miesięczny dochód 150 do 200 dolarów. Zgł. w języku niemieckim lub francuskim do

The Novelty Company Valkenburg Lb. Holland.



Żądać w aptekach i drogerjach. (8498

Nadeszły najnowsze kosiarki „DEERING"

z wieloma ulepszeniami jak: dyszel stalowa, tryby osłonięte przed kurzem i pracujące w szczelnie zamkniętej skrzyni napełnionej oliwą. Nowy sprężynujący targaniec.

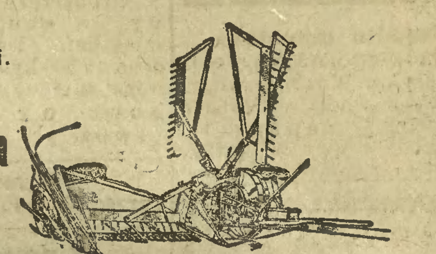
Żniwiarki „DEERING"

Osłonięte tryby. Stół z ocynkowanej nierdzewiejącej blachy stalowej.

Szpagat do wiązałek

Oryginalny I. H. C. najlepszej jakości.

Grabiarki
Przetrząsacze do siana
Wózki przednie
Toczaki do kos



Bogato zaopatrzony skład części zapasowych do maszyn żniwnych.

BRACIA RAMME

BYDGOSZCZ, Św. Trójcy 14 b, tel. 79.

13251)

Tynk szlachetny „Terrabona"
najlepszy do fasad

kilkudziesięcioletnia trwałość dostarcza natychmiast po najtańszej cenie (13187

„Impregnacja"

Bydgoszcz, składnica ulica Chodkiewicza 8-18.

Kafle

białe i kolorowe.

Przenośne piece kaflowe

pierwszorzędn. jakości.

Żelazne kuchenki

po najniższych cenach stale na składzie.

O. Schöpper
Bydgoszcz, Zduny 5
Telefon 2003. (2567

Szprychy
dębowe, dzwona bukowe i inne drzewo dla kołodzieji tanio u Suligowskiego, Chodkiewicza 34. (12597

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
prywatne 16 mórg, ziemia dobra, ogród owocowy, żywy i martwy inwentarz sprzeda Ciepiela, Dusocin, poczta Mokre, pow. Grudziądz. (13663

Z powodu
innego zajęcia sprzedam dom z ogrodem i warsztatem, wpłata 10.000 zł. Zgł. do Dzien. pod „S. U. 100". (13640

Z powodu
śmierci właściciela, jest na sprzedaż w większem mieście prowincjonalnem w Poznańskiem dobrze prosperująca od lat 20, hurtownia i rozlewnia piw, oraz fabr. wód mineralnych, z kompletnem urządzeniem i maszynami. Do objęcia potrzebna suma ca 15.000 zł. Oferty pod „Hurtownia" filja Dz. Bydg. (7302

Zamienię (7315
realność dochodową o 12 lokatorach, większem przedsiębiorstwie na gospodarstwo. Oferty filja Dz. Bydg. „Okazja 125000".

Rower
wyścigowy jak nowy, maszynę do szycia, sprzedam tanio. Pomorska 60, podwórze. (7308

Wózek (13668
dziecięcy na sprzedaż. Tomaszewska, Nakielska 127.

POKOJE

Pokój (13705
osobne wejście. 20 Stycznia 31, parter 2 wejście.

Pokój
duży i mały. Poznańska 29 m. 6. (13696

Pokój
umebl. ewtl. z utrzymaniem do wynajęcia. Zacisze 2, m. 5. (13697

Pokój (13684
Ugory 11, II prawo.

Pokój (13682
umebl. Łokietka 1, II p.

Pokój (13677
Długa 17, II p. podw.

Pokój
umebl. Paderewskiego 6, I ptr., m. 3. (7318

Młoda
rozwódka szuka porządnego pana na pokój. Adres wskaże Dz. Bydg. (13667

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Grunwaldzka 20, I p. (13660

Stancja
pierwszorzędna dla młodzieży szkolnej, opieka, dobre odżywianie, fortepian. Świętojańska 13, lewo, parter. (7344

Pokój (7309
umeblowany. Gajowa 4.

Duży
słoneczny pokój inteligentnemu panu wynajmę. Pomorska 27, m. 3. (7322

Próżny
pokój ewentl. z meblami do oddania. Jana Kazimierza 5, III p. l. (7321

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1.00 zł. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Aleksander Kiedrowski w Bydgoszczy.